Nr 17. Kraków, Sobota 21 Stycznia 1888. Rocznik XLI.

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nie opieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę księgarnia** S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina Rynek gł. l. 17 w ofic., handel Bajera ul. Grodzka, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **w Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 20 stycznia.

Kiedy na tem miejscu, przytoczywszy zapowiedź ze Lwowa w *Polit. Corr.*, tak szumną, że aż zdawać się mogła półurzędową, rzekomego oświadczenia pewnych dzienników galicyjskich, pisaliśmy o taktownem wogóle zachowaniu się prasy polskiej, nie przewidywaliśmy, że właśnie owo niemal jednakowe oświadczenie, które ukazało się naraz i jakby na komendę w *N. Reformie, Gaz. Narodowej* i *Dz. Polskim*, zada zbyt spiesznie a smutno, kłam naszemu serdecznemu uznaniu. Nie mogliśmy istotnie przypuścić, że owo oświadczenie w formie pseudo-manifestu ukaże się i że w niem tyle pojawi się elukubracyj nie na czasie i bezpodstawnych, słowem że niedorzeczność takie w niem przybierze szerokie rozmiary, a że płytkość myśli tak głęboko sięgnie. Zaiste lepiej było milczeć, i jeżeli kiedy, to dziś powiedzieć należy: *trop de zèle*. W niebezpieczeństwa żadne nie wierzymy, raczej mniemamy, że stworzyćby je mógł ów zapał tak dalece przedwczesny iż wydaje się sztucznym, w zażegnywaniu urojonych.

Cała zaś ta na razie jeszcze bardziej przykra niż śmieszna manifestacya, przekonała nas i wzmocniła w mniemaniu, że interes, godność a przedewszystkiem bezpieczeństwo nakazują nam, zwłaszcza w chwili obecnej, trzymać się, o ile się da polityki milczenia, nietylko jako najlepszej, ale jako jedynej.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Budapesztu, iż na wniesione w Izbie deputowanych Sejmu węgierskiego interpelacye względem zagranicznego położenia, odpowie Tisza w najbliższych dniach. — W kołach utrzymujących czucie z prezesem ministrów Tiszą, wiedzą o ogólnym tenorze oczekiwanych oświadczeń tyle, iż p. Tisza zaznaczy, że charakter sytuacyi zagranicznej pod wielu względami pozostał niezmienionym i że obecnie wydaje się rzeczą ze wszech miar nieuzasadnioną twierdzić, iż sytuacya jest zamąconą. Dalej przypisują prezesowi ministrów zamiar wystosowania do opinii publicznej kraju gorącego upomnienia, aby się w ocenieniu sytuacyi nie dawała z dnia na dzień bałamucić przesadnemi, często zupełnie bezpodstawnemi, a niekiedy właśnie na zaniepokojenie obliczonemi wiadomościami.

W sygnalizowanym nam wczoraj artykule *Nordd. Allg. Ztg* podnosi dziennik ten donośne znaczenie słów cara, napisanych do gubernatora Moskwy dodaje jednak, że „obok nich pozostaje zawsze jeszcze prowokacyjna przemowa noworoczna jenerała Hurki i ona sprawia, że lojalne słowo pokojowe cara nie wywołuje pożądanego zadowolenia."

W sprawie bułgarskiej stoją rzeczy ciągle na tym samym punkcie: Rosya nie występuje i nie myśli wystąpić z żadnemi propozycyami. „Programu w celu załatwienia sprawy bułgarskiej, mówi *Nowoj. Wrem.*, nie przedłoży Rosya dwulicowej lidze pokojowej nawet wtenczas, choćby cała Europa, razem z Francyą do niej przystąpiła. Rosya pozbawiłaby się bowiem przez to stanowiska swobodnej akcyi, a naraziłaby się prawie z pewnością na krwawy zatarg, jakiego właśnie liga pokojowa sobie życzy. Rosyjska polityka pokojowa zgadza się jak najzupełniej z powszechnem pragnieniem pokoju wszystkich ludów, bo nawet szowinizm Węgrów jest tylko udany. Wszystko, co Rosya uczynić może, jest trzymać drzwi na oścież otwarte dla wszelkich rokowań, jakieby z nią na podstawie legalnej rozpocząć chciano."

Parlament niemiecki zebrał się d. 17 b. m. Dnia następnego odbyła się ogólna dyskusya nad wnioskiem wolnomyślnych, żądającym zaprowadzenia sądów przysięgłych w sprawach politycznych i prasowych, tudzież prawa apelacyi w sprawach karnych.

Pierwszy z tych wniosków uzasadniał Traeger a przemawiał za nim gorąco Barth, kładąc nacisk na to, że wobec ciągłego obostrzania ustawy przeciw socyalistom i wzrostu władzy urzędników, wolność opinii publicznej wymaga też większych gwarancyj.

Za zaprowadzeniem apelacyi w sprawach karnych przemawiał Miquel, przeciw niej powstawał konserwatywny saski radca sądowy Klemm.

Drugie czytanie tych wniosków nastąpi niebawem na pełnem posiedzeniu parlamentu.

Komisya parlamentu, zajmująca się nową ustawą wojskową, przyjęła już cały ustęp o obronie krajowej. W ustępie o obronie krajowej drugiego powołania małe tylko zaproponowano zmiany. Obecny obradom komisyi minister wojny oświadczył, że koszta ubrania i uzbrojenia wytwarzającej się przez obecną ustawę nowej liczby wojsk wyniosą po 230 marek na każdego szeregowca (a więc ogółem na ½ miliona szeregowców 115 milionów marek).

Przeważna część narodowo-liberałów jest przeciwną nowej ustawie przeciw socyalistom i zapowiada, że tylko przedłużenie dawnej ustawy na lat pięć nastąpić może i to tylko w tem przypuszczeniu, że rząd przez ten czas przygotuje stosowne zmiany w kodeksie karnym przeciw socyalistom, tak, żeby ustaw wyjątkowych wogóle nie było potrzeby.

Köln. Ztg posuwa się dalej w swych domysłach i utrzymuje, że kredyt dodatkowy, jakiego rząd na nowe potrzeby wojskowe zażąda, wynosić będzie 200 milionów marek.

Jak nam już doniósł telegram wczorajszy, zamierza p. Tirard zrobić z projektu swego zaprowadzenia podatku od napoi gorących, kwestyę gabinetową. Ponieważ przyjęcie podatku tego jest bardzo wątpliwem, zanosi się więc we Francyi na nowe przesilenie ministeryalne.

Sejm krajowy.

(*25-te posiedzenie*).

Lwów 19 stycznia.

Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 50 przed południem.

Z porządku dziennego uchwalił Sejm w trzeciem czytaniu projekt ustawy budowniczej dla miast i miasteczek.

Pos. **Antoniewicz** ubolewa, że posłom ruskim nie bywają przedkładane projekta ustaw w języku ruskim, i uprasza JE. Marszałka, ażeby na przyszłość czyniono zadość postanowieniu regulaminu.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia osady Pawłowy z Krzywem i Caplapami ze związku gminy Majdanu i utworzenia zeń samoistnej gminy, przekazał Sejm w pierwszem czytaniu komisyi administracyjnej.

Pos. **Fruchtmann** przedłożył sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku pos. Madejskiego w przedmiocie reformy postępowania sądowego w sprawach niespornych, a Izba uchwaliła bez dyskusyi następującą rezolucyę: Sejm poleca Wydziałowi krajowemu: a) ażeby w sposób odpowiedni zbadał potrzebę reformy postępowania sądowego w sprawach niespornych, a zwłaszcza w sprawach spadkowych i opiekuńczych; tudzież b) ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedstawił zasady mające służyć za podstawę do ustawy o postępowaniu sądowem w sprawach niespornych dla naszego kraju, o której wniesienie w drodze konstytucyjnej należałoby wezwać rząd.

Pos. **Romer** przedłożył sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku pos. Wład. **Koziebrodzkiego** w sprawie poboru podatku w gminach, zakończone następującą rezolucyą: Wzywa się rząd: 1) aby pobór podatków w gminach uregulował w ten sposób, iżby zwierzchności gminne od pobierania podatków uwolnione były; 2) aby, zanim żądanie wyrażone w ustępie pierwszym spełnione będzie, postarał się o rzeczywiste wykonanie ścisłego nadzoru nad zwierzchnościami gminnemi, pobierającemi od kontrybuentów podatki, i aby w tym celu odpowiednio pomnożył siły urzędów podatkowych.

Nad powyższą rezolucya wywiązała się ożywiona dyskusya, w ciągu której poseł **Siczyński**, omawiając bliżej stosunki zachodzące przy poborze podatków w gminach wiejskich, uczynił wniosek, ażeby Izba, zamiast rezolucyi proponowanej przez komisyę podatkową, przyjęła pierwotną rezolucyę, zaproponowaną przez p. Koziebrodzkiego, a opiewającą: Wzywa się rząd: 1) aby pobór podatków w gminach uregulowanym został drogą ustawodawczą; 2) aby, zanim to się stanie, rząd polecił ścisłe wykonywanie rozporządzeń, odnoszących się do nadzoru nad poborem podatków przez zwierzchności gminne, i aby dalszemi rozporządzeniami powstrzymał nieprawidłowości, zachodzące przy poborze podatków w gminach.

Za wnioskiem X. Siczyńskiego przemawiali posłowie Abrahamowicz i Koziebrodzki, a Izba przyjęła go.

Nad petycyą Wład. Chmielowskiego i Mieczysława Michniewicza w Bieczu, o udzielenie zwrotnej subwencyi dla rozwinięcia kopalni ropy w Korczynie, przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Poseł **Chrzanowski** przedłożył sprawozdanie komisyi przemysłowej o wniosku p. Uderskiego z następującemi rezolucyami: 1) Wzywa się rząd, aby w razie budowania drogi żelaznej państwowej lub drogi żelaznej gwarantowanej lub subwencyonowanej przez państwo, dzielono na części całą linię kolei, mającej się budować, i rozpisywano licytacye oddzielnie na budowę każdej z tych części drogi żelaznej, a przy równych warunkach dawano pierwszeństwo przedsiębiorcom krajowym. — 2) Sejm wyraża uprawnione żądanie, aby ministerstwo wojny przy budowlach, wykonywanych przez przedsiębiorców, dawało pierwszeństwo przedsiębiorcom krajowym, jeśli ci podejmują się budowy pod takiemi samemi warunkami, jak przedsiębiorcy zakrajowi. 3) Sejm wzywa rząd, ażeby poczynił odpowiednie kroki, iżby ministerstwo wojny rozpisywało dostawy potrzeb dla armii w ten sposób, aby ułatwić spółkom rękodzielników i producentów krajowych wzięcie udziału w tych dostawach, przynajmniej dla wojsk w kraju naszym stojących, i aby przy równych warunkach dało pierwszeństwo spółkom krajowym.

Komisarz rządowy, radca **Laskowski**, zauważył co do pierwszego punktu rezolucyi, że trudno postawić zasadę, iż linie budować się mających dróg żelaznych mają być dzielone na części; rozumie się samo przez się, iż podział taki nastąpi tylko wówczas, jeżeli stosunki na to pozwolą; co do dalszego żądania, zawartego w rezolucyi, ażeby pierwszeństwo dawano przedsiębiorcom krajowym, Rząd dał już dowody, że uwzględnia tych przedsiębiorców, a i w przyszłości czynić będzie starania w tym kierunku. Co do dwóch dalszych punktów rezolucyi zauważa p. komisarz rządowy, że Ministerstwo wojny przy rozmaitych dostawach dla armii kieruje się przedewszystkiem zasada, że dostawy muszą być uskutecznione w całości, w pewnym, ściśle określonym terminie i w odpowiedniej jakości. O ileby spółki rękodzielników i producentów krajowych mogły zadość uczynić kardynalnym warunkom, przestrzeganym przez Ministerstwo wojny, nie ulega wątpliwości, że rzeczone Ministerstwo uwzględni ich oferty.

Poseł **Chrzanowski** zauważył, że zasady określone w rezolucyi komisyi, zostały postawione w Radzie państwa.

Po tej uwadze uchwaliła Izba powyższe rezolucye komisyi.

Pos. **Czerkawski** przedłożył sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku pos. Jana Stadnickiego co do zmiany ustaw szkolnych. Sprawozdanie to kończy się następującą rezolucyą: Wzywa się Rząd ponownie, ażeby poczynił stosowne kroki w celu rewizyi państwowych ustaw szkolnych, o ile one w teraźniejszej swej osnowie z uszczerbkiem autonomii krajowej przekraczają zakreślone w ustawie zasadniczej z dnia 21 grudnia 1867 Dz. u. p. nr. 141 § 11 lit. i), i § 12 ustawodawstwu państwowemu granice, a w szczególności zostawił ustawodawstwu krajowemu należący się wpływ także i na uregulowanie sprawy wykształcenia nauczycieli ludowych.

Sejm przyjął powyższą rezolucyę.

Poseł **Zoll** przedłożył sprawozdanie komisyi szkolnej z projektu Wydziału krajowego, tudzież z petycyj kilku Rad powiatowych co do zmiany niektórych postanowień ustawy szkolnej z d. 2 maja 1873 r. i 2 lutego 1885 o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci. Komisya wnosi następującą rezolucyę: Sprawozdanie Wydziału krajowego z reformą ustaw szkolnych, o ile dotyczy projektu niektórych zmian w ustawach z d. 2 maja 1873 r. i z d. 2 lutego 1885 o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci zwraca się Wydziałowi krajowemu z dołączeniem petycyj: Wydziału Rady powiatowej w Buczaczu, Rady szkolnej miejscowej w Mostkach, Wydziału Rady powiatowej w Tarnowie, w Starem mieście, w Stryju, wreszcie gmin Siedlce, Librantowa, Słowikowa, Janczowa, Miłkowa Łęka ad Siedlec, tudzież gmin Straszęcin i Śmierdzącej do ponownego zbadania w kierunku, wskazanym w sprawozdaniu komisyi i złożenia sprawozdania do następnej sesyi sejmowej. Bez dyskusyi uchwalono.

Petycyę Mieczysława Tretera w sprawie reasumowania likwidacyi wynagrodzenia za zniesione urbaryalne powinności w Dźwiniaczu, odstąpił Sejm rządowi do załatwienia, a petycyę gminy Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice o wydzielenie z okręgu sądowego w Skawinie, a przyłączenie do sądu w Podgórzu, odesłano do Wydziału krajowego do zbadania w porozumieniu z wyższym sądem krajowym w Krakowie i przedłożenia wyniku na najbliższej sesyi sejmowej.

Pos. **Weigel** przedłożył, imieniem komisyi przemysłowej, projekt statutu komisyi dla spraw przemysłowych. W ogólnej dyskusyi zabrał głos pos. **Pietruski** i po uczynieniu uwagi, że przedłożony projekt statutu jest w niektórych paragrafach tak stylizowany, iż zdawaćby się mogło, że komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego jest ciałem samodzielnem, mogącem samodzielnie rozporządzać funduszami krajowemi bez ingerencyi Wydziału krajowego, co sprzeciwiałoby się statutowi krajowemu, wniósł, ażeby Izba cały elaborat komisyi odesłała do Wydziału krajowego z poleceniem, ażeby Wydział po myśli wniosków komisyi wydał statut dla komisyi wybranej do spraw przemysłowych. Po przemówieniu pos. **Bobrzyńskiego**, wniosek pos. Pietruskiego nie utrzymał się, i Izba przystąpiła do rozpraw szczegółowych nad przedłożonym projektem statutu; na wniosek pos. **Henzla** przyjęła *en bloc* 13 paragrafów statutu; zaś co do 2 paragrafów, a mianowicie 5 i 11, przyjęła poprawki wniesione przez pos. Pietruskiego, a to: do § 5 przyjęła dodatek, według którego każdy wydatek, przez komisyę uchwalony, potrzebuje zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego, a w § 11 zmieniła pierwszą alineę, opiewającą: „Organem wykonawczym komisyi jest szef II departamentu Wydziału krajowego" — w ten sposób, że ten ustęp będzie tak opiewał: „Biuro komisyi zostaje pod kierownictwem szefa II departamentu Wydziału krajowego."

Poseł **Abrahamowicz** wniósł imieniem komisyi budżetowej, ażeby Izba na pokrycie niedoboru zeszłorocznej Wystawy krajowej w Krakowie przeznaczyła kwotę 5000 złr. Przeciw temu wnioskowi wystąpił tylko poseł Antoniewicz, ale Izba, po wysłuchaniu wymownych przemówień pp. Madejera, Struszkiewicza, Weigla i Abrahamowicza, przyjęła 46 głosami przeciw 33 głosom powyższy wniosek komisyi.

Dalej przyjęła Izba do wiadomości zamknięcie rachunków samoistnych niedotowanych funduszów, budżetem nieobjętych, za rok 1886, i koszta utrzymania Eleonory Michałowskiej w wiedeńskim domu ubogich, w kwocie 708 złr., przyjęła na fundusz krajowy.

Na wniosek JE. Włodzimierza hr. **Russockiego** uchwaliła Izba wzmocnić komisyę budżetową dwoma członkami.

O godzinie 3-ej minut 10 z południa przerwał JE. Marszałek posiedzenie do godziny 7-ej wieczorem.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 19 stycznia.

Przewodniczy prezydent m. Dr **Szlachtowski**.

Z pism nadeszłych do Rady wymienić należy Sprawozdanie archiwum dawnych akt miejskich opracowane przez Dra Fr. Piekosińskiego. Sprawozdanie to przesłanem zostanie komisyi archiwalnej.

Ze świata książek.

(Ciąg dalszy).

III.

Firma Hachette et Cie wraz z dwoma poprzedniemi zasłużyła sobie na chlubne wyróżnienie: *hors concours*, w międzynarodowych popisach. — Założyciel tej księgarni posiadał w najwyższym stopniu chęć, zdolność, a rzecby można i powołanie nauczania. Kiedy w r. 1822 zwinięcie Szkoły Normalnej karyerę jego złamało, postanowił dalej uczyć, jeśli nie zą pomocą żywego słowa, to przynajmniej książkowem wydawnictwem. *Sic quoque docebo*, zawołał w chwili bolesnego przełomu i okrzyk ten stał się niebawem dewizą jego księgarni. Dziś zakłady Hachettów wzrosły niezawodnie do rozmiarów największego składu książek w Paryżu. Wielopiętrowa a olbrzymia halla imponujące sprawia u wstępu wrażenie. Wzdłuż nieprzeliczonych półek rozsiadły się wszystkie dzieła naukowo-wychowawcze, począwszy od podręczników ochronkowych, aż do dzieł klasycznych, używanych w wyższych zakładach naukowych. Tam ukazały się wieńczone uznaniem akademii i całego świata książki, dotyczące pierwszego wychowańca pani Pape-Carpentier. Gdy Guizot w r. 1833 zreformował dotychczasowy systemat elementarnego nauczania, wypadło zastosować szkolne podręczniki do nowej metody. Hachette dobrał sobie autorów i wydał potrzebne książki. Niemniejsze oddał on usługi nauce geografii; jego karty ścienne nietylko w francuskich, lecz i w austryackich szkołach weszły w użycie. Mnogiemu zastępowi wydanych przez niego słowników przoduje dykcyonarz Littré'go, encyklopedya starożytności chrześcijańskich ks. Martigny i encyklopedya spółczesnych p. Vapereau. Ucząca się młodzież tu zwykła odnawiać potrzebne zapasy książek do uzupełnienia swego wykształcenia koniecznych. Tu drukowali swe utwory i dzieła Wiktor Hugo, Lamartine, Taine, Sainte Beuve itd. Tu obecnie wychodzi prześliczne wydanie wielkich pisarzy Francyi. — Księgarnia Hachette względnie mało wydaje powieści, acz dzierży monopol bibliotek kolejowych, które obejmują do 300,000 tomów, a zajmują około 700 osób, przeważnie wdów po urzędnikach dróg żelaznych. *Guides Joanne* stanowią jednę z najruchliwszych gałęzi wydawniczej działalności Hachettów. Ulubiona młodego wieku *Biblioteka różowa*, z ślicznemi opowieściami pani Ségur, pani Guizot-Witt i innych. Ztąd po całym rozchodzi się świecie czasopismo: *Le Tour du monde*; od 28 lat zajęło ono pierwszorzędne stanowisko w rocznikach postępów i podbojów geograficznych, których ostatnim wyrazem wspaniałe wydanie *Geografii powszechnej* przez Elizeusza Reclus.

Kiedy zaś wstępujemy w dziedzinę zbytkownych nakładów, przedewszystkiem skłonić nam się wypada przed *Św. Ewangieliami*, illustrowanemi przez p. Bida. Zwiedzający wiedeńską z roku 1873 wystawę nie zapomnieli z pewnością rozłożonego wówczas w dziale francuskich księgarni tego arcydzieła ikonografii chrześciańskiej. Koszta nakładu przeniosły milion franków, cenę budowy dużego kościoła, ależ i taka księga pomnikiem na chwałę Bożą wystawionym.

Po Ewangeliach nastapiły rychło wydania Dantego, Ariosta, La Fontain'a, z illustracyami Dore'go; *Rzym* Wey'a, zaspokajający w oddali tęsknotę umysłów szlachetnych za cudami wiecznego miasta; *Indye Rajah'ów* p. Rousseleta, *Hiszpania, Japonia, Adryatyk*, słowem ten cały poczet zachwycających wydawnictw, które rozniosły tak szeroko sławę przedsiębiorczego i artystycznego ducha Hachettów.

A teraz na zakończenie znów nieco statystycznych danych, pozwalających ogarnąć olbrzymią tej firmy ruchliwość. Już w roku 1878 księgarnia ta sprzedawała rocznie za 15 milionów franków książek. Dziś trzystu urzędników załatwia sprawy i interesa firmy, a mniej więcej trzy tysiące pięćset osób znajduje zarobek i zajęcie przy zakładach pp. Hachette. Należy dodać, iż biuro spedycyjne księgarni wysyła rocznie przeszło 200,000 skrzyń książek w najróżniejsze strony świata. Pod względem też ruchliwej czynności, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa, chyba dom Hachettów nie ma sobie równego.

Należy się teraz z kolei osobne wspomnienie nadwornemu księgarzowi Bonapartów, p. Plon, który obrotnością, wyzyskiwaniem wszystkich korzyści nowych postępów przemysłu i zastosowaniem wynalazków, a więcej jeszcze chwytaniem w lot okolicznościowych powodzeń, przy całej bezinteresowności, umiał nadać swej firmie szybki rozrost i znaczenie.

Wydawca *Historyi Juliusza Cezara*, stronnik drugiego cesarstwa, gdy się ono z trzaskiem złowrogim zwaliło, gdy ciemne nastały chwile, obiegł z kolei wszystkich wybitniejszych meżów epoki, od każdego zażądał innych zwierzeń lub wyznań. „Cała Europa na was patrzy, spróbujcie się usprawiedliwić; dostarczcie mi dokumentów, a ja wam nakład ofiaruję i zakłady moje otwieram." Ztad dał początek ogromnemu ruchowi publicystyki, spornym wyjaśnieniom faktów i przyczyn ukrytych; wydobył na jaw mnogość znaczną dokumentów osobistych, z których kiedyś bezstronny dziejopis będzie mógł pełnemi czerpać rękoma. Henryk Plon sam na tem zrobił dobry interes, a zarazem przysłużył się krajowi pochopem danym historyografii spółczesnej. Przyszłości zadaniem rozwiązywać sfinxowe nieraz zagadki chwili obecnej. Im większy dla jej robót zgotuje się zapas materyału surowego, tem pewniejsze zwycięztwo prawdy.

Z pośród publikacyj tej obrotnej firmy, wspomnieć należy *Żywot Thorwaldsena*, *Legendę S. Notburgi*, *Życie św. Franciszka Serafickiego* i mnóstwo innych pięknych, starannych wydawnictw. Z dziedziny poważnych, dobrych książek, tam też drukowała się *Marya Stuart* Chantelause'a, tam *Un homme d'autrefois* margrabiego Costa de Beauregard, tam rzewne hołdy Beauchesne'a, złożone na mogile przewodnich ofiar rewolucyi. Eugeniusz Plon, brat naczelnego kierownika firmy, estetycznemi i uczonemi studyami zajmuje wybitne w literaturze i krytyce stanowisko, stale swe prace drukując w rodowej księgarni. Słusznem było, aby wydawca napoleońskiego *Cezara*, snuł też legendę napoleońską, wydaniem wielotomowej historyi konsulatu i cesarstwa Thiers'a. Henryk Plon, obok geniuszu aktualności, posiadał w najwyższym stopniu najlepsze tradycye księgarskie; a więc uszanowanie religii i zasad moralnych w drukach przez jego prasy dokonywanych, zmysł piękna, oraz pewną życzliwą gościnność, która zniewalała go do zachęcania i wprowadzania w świat piśmienniczy autorów nieznanych i początkujących. Uwieńczył chrześciańskim zgonem życie zasłużone i pracowite, którego spuściznę objął brat i szwagier, nadając firmie obecny jej tytuł: Plon, Nourrit et Comp.

Pod względem atoli bieżącej poczytności żadna może księgarnia nie wytrzyma porównania z ruchliwą fimą Michała Calmann Lévy. Żydek z Alzacyi, przybyły w r. 1863 do Paryża, postanowił bądź co bądź majątek zrobić i dotrzymał słowa. Celem rozszerzenia interesów, Michał Lévy zaprosił do spółki braci swoich, Natana i Calmanna; ten ostatni dziś sam jeden kieruje przedsiębiorstwem. Jednem z źródeł powodzenia i rozgłosu nowej firmy było wydawnictwo sztuk dramatycznych, w chwili gdy się takowe na deskach teatrów paryskich pojawiały i przyjmowały. Michał Lévy stał się niebawem nakładcą większej cześci pisarzy spółczesnych, jak Guizota, Tocqueville'a, Sainte Beuve'a, Prospera Mérimée, Stendhal'a, Teofila Gauthier, Micheleta, pana i pani de Girardin, itd. itd. Znani z niewytłomaczonych sympatyj dla Izraela książęta orleańscy tu drukowali swe prace; hr. Paryża, ks. Joinville, ks. d'Aumale, nieinnego szukali wydawcy, a gdy za drugiego cesarstwa *Historya Kondeuszów domu*, książęcego pióra, została skonfiskowaną w chwili puszczenia jej w obieg księgarski, pod pozorem buntowniczych na przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy tendencyj, Michał Lévy głośny rozpoczął proces i wygrał sprawę, co świadczy o niezależności ówczesnych sędziów i sądów.

Przedewszystkiem atoli księgarnia Michała Calmana Lévy robi interesa na romansach, wydawnictwem seryi tak zwanych dobrych powieści, *les bons romans*. Ale tu dołączony przymiotnik nie znaczy bynajmniej, że powieści owe zaliczyć wolno do uczciwych płodów wyobraźni. Jest to raczej szerokie określenie wartości talentu i rozgłosu nazwiska autora. Zresztą eklektyzm bezwględny cechuje nakłady semickiego spekulanta. Wszystkiego tu szukać i znaleść można: plew i ziarna, kąkolu i pszenicy.

Ze względu na piętrzące się mnóstwa nowości najprzeróżniejszego gatunku, księgarnia ta może być uważana jako jeden z punktów kulminacyjnych paryskiego ruchu i życia. Porównano ją do wieży Babel, w której podobnie jak w biblijnym pierwowzorze panuje zamięszanie języków i pojęć, tem bardziej, że tu i Renan zagościł, bałamucąc w hebraice, byle się z biblijnym rozejść tekstem. *Życie Jezusa* tu się ukazało, o co się na wydawcę oburzać nie można, boć trudno żądać od żyda, aby okazał więcej uszanowania i czci dla Boga-człowieka, aniżeli jej miał sam autor, z urodzenia chrześcianin, z wychowania seminarzysta? Michał Lévy owszem dobrze się zasłużył żywiołowi, za którego hasłem podobne dzieła powstają i rozchodzą się po świecie bluźnierczem echem...

Pani Sand, Dumas syn, Oktawiusz Feuillet, Heine, pani de Rémusat, i wiele, wiele imion sławnych przemyka się przez ten Babel kosmopolityczny, gdzie i tłómaczeń z obcych języków nie braknie. Nadzwyczajny rozrost powieści spółczesnej rozpowszechnienie swe w znacznej części zawdzięcza nakładom tej firmy, która nie wiele przebierając, drukuje ustawicznie, drukuje bez miary, a sprzedaje po cenach tak niskich i przystępnych, że normy przez nią przyjęte i ustalone zrewolucyonizowały świat księgarski. Cisną się do izraelskich wydawców wszyscy młodzi autorowie, którym chodzi o szybkie rozniesienie swej sławy, a wpływowa ta potęga, ujęta w semickie ręce, jest niezawodnie jednym z czynników obecnego zżydzenia Francyi.

Różne hasła niekiedy wiodą do jednakich skutków. Lévy zniżeniem cen pozyskał sobie nabywców. Lemerre natomiast ich znęcił kosztownością choćby najzwyklejszej książki, tylko że z pedantyczną starannością wykonanej. Bibliofile osobną mają słabość do druków i nakładów Alfonsa Lemerre, który pod względem eklektyzmu nie ustępuje poprzednio wspomnianej firmie, i tak samo handel naprzemian złotem i błotem prowadzi. — Mimo wygórowanej ceny, artystyczne wydawnictwa tego domu nie przestają rozchodzić się wśród amatorów, sprawdzając śmiałą dewizę właściciela: *Fac et spera*. Spodziewał się powodzenia i osiągnał je, acz innemi drogami.

Księgarnia Dentu et Cie za dni drugiego cesarstwa była kuźnią, z której wypadały kartacze sofizmatów politycznych, jakie ostatecznie spowodowały obecne zagmatwanie międzynarodowych stosunków i zaćmienie pojęć prawa publicznego. Tu drukowały się owe gromonośne broszury o jednodniowym lecz olbrzymim rozgłosie, które wówczas oryentowały polityką Europy. Dziś, gdy głos Francyi przestał być rozstrzygającą wyrocznią, p. Dentu przerzucił się z pola wydawnictw politycznych na niwę powieści, których stos zapomniany, po krótko trwałej poczytności, zalega składy księgarni, noszącej chlubny tytuł: *Librairie de la Société des gens de lettres*, co wszelako nie obowiązuje ani literatów, ani urzędowego ich nakładcy do nierozerwalnych z sobą ślubów.

F...

(*Dokończenie nastąpi*).

Zaraz potem przystąpiła Rada do obrad nad preliminarzem budzetu na r. 1888.

Zabiera głos prezydent Dr **Szlachtowski**:

Przed rozpoczęciem obrad nad budżetem miejskim na rok 1887 przedłożyłem Szan. Radzie na posiedzeniu dnia 4 stycznia 1887 r. pogląd na gospodarstwo finansowe, począwszy od roku 1867. Natenczas przedstawiłem, jak pojedyncze tytuły przychodów, jak i rozchodów w każdym roku wzrastały, tak, że gdy ogólna suma dochodów zwyczajnych, zasiłkowych i nadzwyczajnych, i ogólna suma wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych według budżetu z r. 1867 wynosiła 240,516 złr., taż sama ogólna suma przychodów i rozchodów według budżetu z r. 1886 wzrosła do sumy złr. 583,735, przeto powiększyła się o 343,219 złr., i że pomimo tego w ciągu 20 lat utrzymaną została równowaga w przychodach i rozchodach, bo przy zamknięciu rocznych rachunków nie okazywał się deficyt, przeciwnie w niektórych latach pozostawała dość znaczna reszta kasowa. Działo się jednak zawsze, że Rada miejska w ciągu roku, oprócz wydatków budżetem objętych, uchwalała jeszcze inne wydatki, tak zwyczajne, jak i nadzwyczajne, które wymagały pokrycia. Zwróciłem uwagę na to, że w r. 1886 wskutek uchwalonych, budżetem nieobjętych wydatków, potrzeba było dodatkowego kredytu w sumie 60,500 złr. i suma ta została pokrytą sumą 33,500 złr. z reszty kasowej z r. 1885 (z większej 66.903 złr. 40 cent.) i nadwyżką dochodów z r. 1886. Gdy reszta kasowa jednego roku ma być wstawioną dopiero na przychód drugiego następującego roku, więc tejże użycie na dodatkowe wydatki pierwszego następującego roku uszczupla fundusz drugiego następnego roku, a jeżeli na dodatkowe wydatki obróconą zostanie przewyżka nad preliminowaną sumę przychodów, to pozostaje mała reszta kasowa. Zwracałem więc uwagę na to, że w ciągu roku przy uchwalaniu dodatkowych wydatków z oględnością postępować należy, bo to w budżecie następujących lat odbić się musi.

Na rok 1887 suma preliminowanych przychodów i rozchodów czyni 634,874 złr. W poprzednim roku 1886 dodatkowe kredyty wynosiły znaczną sumę 60,500 złr., zaś w r. 1887 dotychczas dozwolone dodatkowe kredyty czynią według wykazu wydziału obrachunkowego z d. 19 stycznia 1888 r. jeszcze większą sumę, bo 70,485 złr. 64½ ct.

Na pokrycie tej sumy użyto: 1) Budżetem na rok 1887 w tyt. XLII (nieprzewidziane wydatki) wstawioną sumę 1.529 złr.; 2) Uchwałą Rady miejskiej z dnia 3 lutego 1887 r. przyznany zasiłek z reszty kasowej z r. 1886 w sumie 10,000 złr.; 3) Uchwałą Rady miejskiej z dnia 7 lipca 1887 r. przelaną resztę kasową z r. 1886 w sumie 15,960 złr. 66½ ct. To czyni razem 27,489 złr. 66½ ct. Potrzeba więc jeszcze pokrycia w sumie 42,995 złr. 98 ct.

Według wykazu Wydziału obrachunkowego z d. 19 stycznia 1888 r. stan kasy funduszu obrotnego z dnia 14 stycznia 1888 r. wykazuje 42,350 złr. 65½ ct. Z tej kwoty przypada według dat, przez Wydział obrachunkowy zasiąganych, na rachunki z r. 1887 w przybliżeniu (albowiem ostateczny wynik wykaże dopiero zamknięcie rachunkowe) suma 32,335 złr. 97 ct. i dlatego Wydział obrachunkowy przypuszcza, że wszystkie dodatkowe kredyta będą pokryte i pozostanie reszta kasowa w przybliżonej sumie 10,014 złr. 68½ ct.

Według tego przedstawienia Wydziału obrachunkowego, pomimo dozwolonego dodatkowego kredytu w sumie 70,485 złr. 64½ ct., spodziewaną jest reszta kasowa, a ten wynik ztąd pochodzi, że w niektórych tytułach przychodu jest nadwyżka nad budżetem preliminowaną sumę.

Według projektu budżetu, na rok 1888 przez Sekcyę skarbową przedstawionego, suma wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, równie jak i suma dochodów zwyczajnych, zasiłkowych i nadzwyczajnych preliminowaną jest na 746.567 złr., a gdy w poprzednim roku wynosiła tylko 634.874 złr., więc w bieżącym roku jest większą o 111 693 złr.

Wydatki nadzwyczajne w tytule XLIII wynoszą sumę 100.029 złr., gdy w roku 1887 preliminowane były w sumie 27.380 złr.

Także w tytułach rozchodu XXVI, Drogi, bruki i chodniki, zachodzi znaczna zwyżka w porównaniu z r. 1887.

Sekcya skarbowa, mając sobie przez Sekcyę I przedłożony szereg wydatków nadzwyczajnych, porozumiała się z delegatami Sekcyi I, którzy przedstawili, że gdy w poprzednich latach przedstawione liczne potrzeby dla utrzymania równowagi między dochodami i rozchodami nie były uwzględnione, więc w tym roku szereg wydatków powiększył się. Niektóre potrzeby są tego rodzaju, że odroczone być nie mogą; przy innych zachodzi obawa, że w razie zaniechania tychże okaże się, że wydatek później zrobiony będzie musiał być jeszcze większym jak obecnie. Sekcya skarbowa uwzględniła to przedstawienie i uważała, że lepiej jest już przy uchwaleniu budżetu zdecydować się na proponowane wydatki i obmyśleć z góry odpowiedni fundusz, bo inaczej w ciągu roku przyjdą wnioski o zezwolenie dodatkowych kredytów, a ztąd powstają trudności w oznaczeniu pokrycia. Potrzeba było obmyśleć odpowiedni fundusz. Wszelkie podnoszenie dodatków do podatków, opłaty od czynszów, równie jak i zaprowadzenie nowych opłat uważano nie na czasie, i wzięto na uwagę dochód z Gazowni miejski. Do narady zaproszeni członkowie komisyi gazowej oświadczyli, że wprawdzie Gazownia daje dochód, lecz nadzwyczajne rozwinięcie się tego zakładu wymaga teraz znacznych nakładów, czyli inwestycyj, które naturalnie opłacą się zwiększonym dochodem. Komisya gazowa wnosiła więc, aby, jeżeli zachodzi potrzeba pokrycia wydatków budżetowych, na to, ile być może, najmniejsza suma dochodu z Gazowni obróconą była. Lecz Sekcya skarbowa, zastanawiając się dalej, że chociażby z dochodów Gazowni nawet większą sumę 15.000 do 20.000 złr. wzięto, to byłaby pokrytą tylko część projektowanych nadzwyczajnych wydatków, dlatego zgodzono się na to, że do pokrycia wydatków potrzebna suma do wysokości 117.753 złr. ma być wziętą jako pożyczka z funduszu amortyzacyjnego, a gdy Gmina ma od Gazowni pobierać rocznie 8.053 złr. zą używanie rur na gruntach miejskich, więc ta suma ma służyć na amortyzacyą wyż wymienionej pożyczki.

Tym sposobem zadosyć się stanie życzeniu o zaspokojenie licznych nadzwyczajnych miejskich potrzeb, z drugiej zaś strony uszczuplenie funduszu amortyzacyjnego nie nastąpi.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego sprawozdania, przystąpiła Rada do obrad szczegółowych nad budżetem, do rozpraw bowiem ogólnych nie zgłosił się żaden z radców.

W imieniu sekcyi skarbowej r. m. **Gwiazdomorski** przedkłada następujące tytuły rozchodów (zwyczajnych): I. Płace i zasługi 101,600 złr.; II. Dodatki do płacy (mieszczą się w tytule I); III. Deputata 2,079 złr.; IV. Adjuta 4,950 złr.; V. Płace dzienne (ryczałt) 11,500 złr.; VI. Koszta podróży i na fiakry 780 złr.; VII. Wynagrodzenia 2.800 złr.; VIII. Zapomogi dla urzędników i służby 800 złr.; IX. Koszta kancelaryjne 10,511 złr.; X. Emerytury 19,854 złr.; XI. Zaopatrzenia i dary z łaski 4,963 złr.; XII. Alimentacye —·—; XIII. A) utrzymanie wikla w Dąbiu i Pasiece 400 złr.; XIII. B) Utrzymanie Błonia miejskiego 700 złr.; XIV. Budynki miejskie 6.678 złr.; XV. Utrzymanie zegarów 308 złr.; XVI. Studnie publiczne 260 złr.; XVII. Oświetlenie komisaryatów dzielnic miejskich 3 latarniami całonocnemi 50 złr.; XVIII. Areszta miejskie 2.677 złr.; XIX. A) Urzędy zdrowia 2,873 złr.; XIX. B) Utrzymanie cmentarza 1,659 złr.; XX. Komisaryat targowy 106 złr.; XXI. Waga miejska 10 złr.; XXII. Utrzymanie rzeźni miejskiej 5,000 złr.; XXIII. Utrzymanie biura statystycznego 2,200 złr.

Nad temi, przez r. m. **Gwiazdomorskiego** przedstawionemi, a przez Radę przyjętemi tytułami preliminarza budżetu nie toczyła się dyskusya; **Prezydent** jedynie zdawał sprawę przy poszczególnych tyt., jeżeli Rada w ubiegłej rozprawie budżetowej powzięła przy nich uchwałę, o ile uchwała ta wykonaną została, lub dlaczego wykonaną być nie mogła. I tak między innemi podał Prezydent do wiadomości, że stosownie do uchwały Rady kontrakt z drukarnią Koziańskiego, dotyczący druków miejskich, rozwiązany został z dniem jego upłynięcia w d. 31 grudnia 1887 r., a na dalszą dostawę druków rozpisaną została nowa licytacya.

Przy tytule IX: Koszta kancelaryjne, referent r. m. **Gwiazdomorski** uzasadnił konieczność, przedłożoną mu w ostatniej chwili, dodania nowej rubryki w kwocie 280 złr. na koszta kancelaryjne Rady szkolnej okręgowej, urzędującej obecnie w Magistracie. R. m. **Muczkowski** zapytał, czy kwota ta asygnowaną będzie do rąk inspektora? Radca Mag., naczelnik sekcyi szkolnej p. **Turnau** odpowiedział, że biuro Rady będzie traktowane jako Wydział Magistratu, a potrzeby jego kancelaryjne przez ekonomat miejski będą zaspakajanemi. Po tem wyjaśnieniu Rada przyjęła wskazaną dodatkową rubrykę do tyt. IX.

Dłuższa jedynie rozprawa wywiązała się przy tyt. XV, przy którym r. m. prof. Dr **Domański** ponowił rezolucyę, uchwaloną już przez Radę, co do urządzenia zegarów transparentowych. Przeciw tej rezolucyi wystąpili r. m. **Rzewuski**, wiceprezydent **Friedlein**, Dr **Styczeń** i **Gwiazdomorski**. Upadła też ona mimo gorącej a wymownej obrony r. m. prof. Dra **Domańskiego** oraz mimo poparcia Dra **Warschauera**.

Prezydent podniósł przy tyt. XVIII poz. 1) żywność aresztantów, iż gmina dla więźniów swoich wciąż pobiera żywność z tutejszego domu karnego, gdzie zaprowadzonym jest znakomity system żywienia więźniów we własnym zarządzie, wskutek czego gmina pobiera o wiele lepsze i tańsze potrawy dla więźniów, niż to było wówczas. gdy przedsiębiorca zajmował się dostawą żywności.

Dalsze działy budżetu, począwszy od XXIV tytułu, przedstawia imieniem sekcyi budżetowej r. m. Hugo **John**. Na jego przedstawienie Rada uchwaliła następujące tytuły rozchodów zwyczajnych: XXIV. Straż pożarna 18,871 złr., pociągi miejskie 8,935 złr., czyszczenie miasta 18,665 złr., stróże nocni 8,633 złr.; XXV A) Utrzymanie kanałów miejskich 6,600 złr.; XXV B) Czyszczenie kanałów miejskich i szluz 4,989 złr.; XXV C) Czyszczenie dołów kloacznych 10,378 złr.; XXVI Budowa i utrzymanie dróg 26,500 złr., mostów 1,300 złr., bruków i chodników 22,000 złr.

Rada przyjęła wszystkie przez r. m. H. **Johna** przedstawione tytuły budżetu, a z przebiegu rozpraw nad niemi zaznaczyć należy, iż r. m. **Birnbaum** przy tytule XXV A) utrzymanie kanałów miejskich, podniósł brak pokrycia takowych klapami hermetycznemi w ul. Krakowskiej; wiceprezydent **Friedlein** przy tyt. XXV B) czyszczenie kanałów miejskich i szluz, przestrzegł, iż suma preliminowana może nie wystarczyć, gdyby w r. b. zaszła potrzeba wywiezienia gąszczu z kanałów, którego to wywiezienia dawno już nie dokonano, o ile mowcy wiadomo. By zyskać stanowczą pewność, czy i w których ulicach gąszcz wywożono, formułuje odpowiednie zapytanie do prezydenta i urzędu budownictwa miejskiego, które czyszczeniem kanałów obecnie zawiaduje. Na razie odpowiedział dyrektor budownictwa miejskiego p. **Niedziałkowski**, iż takie wywożenie w poszczególnych częściach miasta dokonywanem jest bezustannie; dokładne sprawozdanie będzie przedłożonem. Wreszcie przy tyt. XXV C) czyszczenie dołów kloacznych, uzasadnił r. m. **Wentzl** wniosek, aby za czyszczenie dołów przywrócić opłatę. Wystąpili przeciw wnioskom r. m. **Rzewuski**, z sanitarnemi i materyalnemi zarzutami r. m. prof. Dr **Domański** oraz r. m. **Chęciński**, który sądzi, iż gdy właściciele domów na przedmieściach przez lat 60 płacili za wywożenie, to obecnie powinni płacić właściciele domów w śródmieściu, którzy mając kanały, przez ten czas nic nie płacili. Wnioskodawca p. **Wentzl** oświadczył, iż jego dążeniem jest, aby podatek obejmował bez wyjątku wszystkich właścicieli, ale wskutek uwag **Prezydenta** wstrzymał się ze swoim wnioskiem aż do tej chwili, gdy Rada nad preliminarzem dochodów obradować będzie, do tego bowiem działu należy rzecz poruszona przez r. m. Wentzla.

R. m. **Geisler**, jako referent sekcyi skarbowej, przedłożył dalsze następujące tytuły: XXVII A) Oświetlenie miasta 16,352 złr.; XXVII B) Oświetlenie przedmieść naftą 8.987 złr.; XXVIII Upiększenie miasta: a) koszta zarządu i utrzymanie inwentarza 751 złr., b) ogród miejski i szkółki 1.355 złr., c) plantacye naokoło miasta 4.754 złr., d) skwery w ulicy Dietla 681 złr., e) utrzymanie ulic i placów pod względem ogrodowym 300 złr., razem 7,841 złr.; XIX. Dodatek konkurencyjny (na utrzymanie kościołów i budynków parafialnych) 100 złr.

I te pozycye wydatków przyjęła Rada; w toku zaś zastanawiania się nad niemi uchwaliła po rozprawie rezolucyę r. m. **Muczkowskiego**, aby wezwać komisyę gazową o urządzenie lepszego oświetlenia gazowego na plantacyach. **Prezydent** i wiceprezydent **Friedlein** oświadczyli, iż komisya gazowa z własnej inicyatywy powzięła już w tej mierze należyte uchwały, które w lecie b. r. wykonane będą. Uchwaliła też Rada, po gorącem przemówieniu r. m. prof. Dra **Straszewskiego**, przywrócić skreśloną przez sekcyę skarbową kwotę 365 złr, na wynagrodzenie drugiego pomocnika ogrodowego dla plantacyj. Przyjęła wreszcie Rada rezolucyę r. m. **Birnbauma** co do oświetlenia ul. Krakowskiej natężonemi płomieniami gazowemi.

Dalszych tytułów preliminarza referentem był r. m. Dr **Warschauer**. Przedłożył on w imieniu sekcyi skarbowej budżet szkolny. Na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła Rada z tyt. XXX. kwotę 56.710 złr., ponoszoną przez gminę na płace nauczycieli i nauczycielek, drobne potrzeby szkolne, przybory naukowe i zastępstwo tytułem 12% dodatku do podatków stałych opłacanych przez gminę, niemniej kwotę 26.792 złr. na najem lokali szkolnych, na opał, na reluta na mieszkanie dla kierowników i na utrzymanie biura Rady szkolnej okręgowej.

Przy tych wydatkach, mianowicie przy 12% dodatku toczyła się poważna dyskusya na temat, iż mimo tak wielkich wydatków gminy na szkoły, wiele dzieci w dzielnicach VII i VIII nie uczęszcza do szkoły z powodu źle wykonywanego przymusu szkolnego. Zapytanie w tej mierze zrobił r. m. Dr **Propper**, a naczelnik Wydziału szkolnego, radca **Turnau**, wyjaśnił, o ile zapamiętał daty, — bez aktów pod ręką, iż około 2000 chłopców ma nie uczęszczać w tych dzielnicach do szkoły. Nad źródłem złego zastanawiali się: wiceprezydent **Friedlein**, r. m. **Chęciński** (aby dzieci z poza rogatek nie dopuszczać do szkół ludowych miejskich), prof. Dr **Straszewski** (sądzi, iż przymus szkolny wtedy będzie można wykonać w całej pełni, gdy gmina będzie miała potrzebną liczbę szkół), prof. Dr **Oettinger**, Dr **Propper** (wnosi, by sekcya szkolna przedłożyła plan budowy szkół w dz. VII i VIII tak, iżby starczyły dla potrzeb tych dzielnic), Dr **Pieniążek** (rozszerza wniosek Dra Proppera na całe miasto), **Mirtenbaum**, Dr **Kohn**, prof. **Bandrowski** (zwraca uwagę na słabą frekwencyę w szkole niższej przemysłowej, którą podnieść może ściśle wykonany przymus w szkołach ludowych), jeszcze raz profes. Dr **Oettinger**, wreszcie Dr **Warschauer**.

Rada uchwaliła wniosek r. m. Dra **Pieniążka**, przekazała też sekcyi szkolnej rezolucyę r. m. prof. Dra **Straszewskiego**, aby dla ułatwienia działalności naczelnik Wydziału szkolnego Magistratu mógł bywać obecnym z głosem informacyjnym na posiedzeniach Rady szkolnej okręgowej, inspektor zaś okręgowy z takimże głosem na posiedzeniach sekcyi szkolnej Rady miasta.

Na tem posiedzenie zakończono, przerywając obrady nad dalszemi pozycyami tyt. XXX.

Rozmaitości Polityczne.

Warszawa 17 stycznia. (List *Polit. Corresp.*). Wojskowa sytuacya nie doznała od dwóch tygodni żadnej zmiany, chociaż nie mija żaden dzień, aby nie obiegały pogłoski o zarządzonem lub też bezpośrednio mającem nastąpić posuwaniu się znacznych wojsk z głębi Rosyi naprzód ku zachodniej granicy. Prawdą jest tylko, iż faktycznie nie ustają zarządzenia, zmierzające do przygotowania kwater dla większych oddziałów wojsk. Sądząc z rozmiarów tych przygotowań, zdaje się, iż oczekują przybycia dwóch dywizyj piechoty, z których jedna ma stanąć załogą w Dubnie, a druga w Równie.

W Dubnie pracują nad uzupełnieniem fortyfikacyj. Czynią przygotowania celem zbudowania nowego państwowego gościńca, mającego uzupełnić sieć komunikacyjną w okręgu oszańcowań Dubna; w tym celu wypracowano plan trasy, tudzież oznaczono przestrzeń expropriować się mającą.

Relegowanym studentom, którzy zamierzają przenieść się na zagraniczne uniwersytety i wejść tam w styczność ze słowiańskimi studentami, przyrzeczono stypondya z funduszu słowiańskiego Tow. Dobroczynności w Petersburgu.

Petersburg 15 stycznia. (List *Polit. Corr.* nie pochodzący od jej stałego korespondenta). Dobre wrażenie uwag, jakie dołączył minister skarbu Wiszniegradzki do swego raportu finansowego dla cesarza, zaznaczając pokojowe zamiary cesarskiego rządu i umożliwione przez to zmniejszenie wydatków na wojsko i flotę, nie miało niestety długo trwać. To dobre wrażenie zatarły niemal zupełnie dwie okoliczności, jakie zaszły równocześnie z ogłoszeniem wspomnionego raportu finansowego. W tej mierze należy w pierwszej linii wspomnieć o odznaczeniu, jakie udzielił cesarz ministrowi spraw wewnętrznych hr. Tołstojowi, a szczególnie o reskrypcie dołączonym do tego aktu cesarskiej łaski, w którym car Aleksander III ze znaczącym naciskiem dał wyraz swemu zupełnemu zadowoleniu z systemu Tołstoja, a temsamem wziął pod swą cesarską opiekę obecny wewnętrzny stan Rosyi. Owóż jednak prócz Gatczyny cały mniej więcej świat rosyjski zgodnym jest w przekonaniu, iż stan ten zadawalniającym nie jest, gdyż z dniem każdym wzrasta liczba malkontentów, a wybuchów zaburzenia tu i tam nieustannie się obawiają. Szczególnie boleśnie dotknęło, iż cesarski reskrypt do hr. Tołstoja właśnie teraz się pojawił, gdy inteligencya Rosyi z uniwersytetami na czele, wystąpiła w sposób bardzo energiczny przeciw systemowi ministra oświecenia Deljanowa, a przecież system ten jest tylko częścią i następstwem systemu Tołstoja. W kołach, które bezwątpienia przejęte są najlojalniejszą uległością wobec dynastyi, wyrażają żywe ubolewanie, iż tak mało uwagi zwróciły na siebie dobrze pomyślane przestrogi, jakie w swoim czasie szef żandarmeryi jenerał Orżewski przy sposobności swojego ustąpienia przed rokiem, uważał za swój patryotyczny obowiązek w najuniżeńszym memoryale przedłożyć cesarzowi.

Druga z zaznaczonych powyżej okoliczności ma charakter negatywny; okoliczność mianowicie, iż ministrowi spraw zagranicznych p. Giersowi, który słusznie uważanym jest za przedmurze przeciw ponawiającym się znowu od czasu do czasu roszczeniom rosyjskiego szowinizmu, wbrew powszechnemu oczekiwaniu, nie udzielono żadnego odznaczenia. W kołach dworskich wskazują wprawdzie na to, iż wedle tradycyj rosyjskich odznaczenie ministra spraw zagranicznych zwykło mieć miejsce nie na Nowy Rok lecz na Wielkanoc, i że przeto przed ostatecznem wysnuciem wniosków, zważając na konserwatywny zmysł cesarza, należy odczekać Wielkanocy, ale jak daleko do tego czasu i jak bardzo przyczyniłoby się do uspokojenia, gdyby od tego zwyczaju, jeśli w istocie był on powodem nieodznaczenia p. Giersa, odstąpiono ze względów politycznych.

Polit. Corresp. zaznacza, iż galicyjskie reprezentacye powiatowe, przy układaniu swych preliminarzów, przeznaczają na uczczenie jubileuszu 40-letnich rządów Najj. Pana, mniejsze lub większe kwoty na cele dobroczynne i humanitarne, a to w duchu życzeń, wypowiedzianych w tej mierze przez Monarchę.

Budżet pruski na rok 1888/9 przedstawia się w następujący sposób: Ogólne dochody państwa wynosić będą 1,410,720.921 marek. Wydatki zwyczajne 1,362,134,662 marek, nadzwyczajne w razie koniecznej potrzeby 48,594.259 marek. Do ogólnej sumy dochodów dostarczą: Podatki bezpośrednie 156,434.300 marek (o 3.153.300 marek więcej, niż w roku bieżącym). Podatki pośrednie: 67,844.000 mrk. (o 13.756.000 mrk. więcej, niż w r. b.). Loterya 8,222.700 mrk. (o 152.200 m. więcej. niż w r. b.). — Handel morski 1,657.000 marek (o 377.000 m. mniej, niż w r. b.). — Górnictwo, hutnictwo i solanki 109,618·136 m. (o 976 208 m. więcej, niż w r. b.). — Koleje żelazne 720,255.518 marek (o 22,107.934 m. więcej. niż w r. b.). — Dotacye i inne dochody 200,950.085 m. (o 28,441.515 m. więcej, niż w r. b.). — Jako główne wydatki figurują: Administracya kolei żelaznych 653,842.108 marek. — Ministerstwo robót pubblicznych 19 304.972 marek. — Ministerstwo dla handlu i przemysłu 3,667.751 m. — Ministerstwo sprawiedliwości 86,100.300 mrk. — Ministerstwo spraw wewnętrznych 43 565.171 m. (w liczbie tej 386.021 m. więcej, niż w latach dawniejszych z powodu podziału powiatów w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich) — Ministerstwo rolnictwa 14,101.188 m. — Ministerstwo wyznań i oświaty 70,190 992 marki (w tej liczbie 10,000.000 marek na pokrycie pewnej części ciężarów komunalnych, to jest utrzymanie szkół, oraz 744.387 m. na polepszenie utrzymania duchownych). — Administracya podatków bezpośrednich 11,591.900 m.— Administracya podatków pośrednich 31,911.700 marek. — Administracya zakładów górniczych, hutniczych i solanek 94,666.077 m. — Administracya loteryi 169.700 marek. — Dotacye i inne wydatki admin. finan. 419,203.817 marek.

Z **Berlina** donoszą: „Posłowie sejmowi, Polacy, zjechali wszyscy do Berlina i d. 16 b. m. pod przewodnictwem p. Slaskiego, członka Izby panów, było pierwsze posiedzenie Koła. Ukonstytuowanie odłożono do późniejszego posiedzenia, a natomiast obradowało Koło przez 3 godziny nad sytuacyą, wytworzoną przez znane rozporządzenie szkolne i nad czynnością w sejmie, jaką wobec tego podjąć należy.“

Bankiet na cześć Dra Windthorsta. Stronnictwo katolickie sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego obchodziło w d. 16go b. m. w sali berlińskiego hotelu rzymskiego 76tą rocznicę urodzin posła Dra Windthorsta. W uroczystości tej wzięli udział, obok zaproszonych członków innych stronnictw, także przedstawiciele Koła polskiego. Uroczystość odbyła się nader poważnie i świetnie. — Pierwszy toast wzniósł poseł bar. Schorlemer z Alst i w długiej serdecznej przemowie sławił zasługi solenizanta. Następnie zabrał głos p. Stanisław Chłapowski i wyraził solenizantowi w imieniu narodu polskiego wdzięczność i uznanie za tylokrotną pomoc i poparcie uzasadnionych praw, przyczem wspomniał i o ciosach dotkliwych, jakie w ostatnim czasie społeczeństwo polskie dotknęły.

Dr Windthorst dziękował serdecznie za uznanie, które nie jemu, lecz całemu stronnictwu katolickiemu się należy; ono to bowiem przez nierozerwalną jedność i siłę swoją stało się przedmurzem Kościoła katolickiego w Niemczech. — Następnie zwrócił się do p. Chłapowskiego, i dziękując mu za życzenia i życzliwość narodu polskiego, oświadczył: „że stronnictwo katolickie zawsze popierać będzie uprawnione żądania polskiej ludności. Niechaj Koło polskie i nadal zachowa wiarę w sprawiedliwość Boga i zaufa katolickim sprzymierzeńcom swoim. Dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek, potrzeba rozwagi i krwi zimnej. Walczyliśmy wspólnie, to i nadal walczyć będziemy.“

Dr Windthorst obchodzić będzie w maju b. r. złote wesele.

Przemówienie jenerał-gubernatora Hurki, o którem wspominała *Nordd. Allg. Ztg* ogłasza *Dniewnik Warszawski*, a to, jak mówi, dlatego, że kilkakrotnie nieprawdziwie i tendencyjnie powtarzanem zostało, co go znagla ogłosić istotny tekst jego. Przemówienie to wystosowanem było w Nowy rok rosyjski do korpusu oficerów i brzmi; „Witam was, moi panowie, w pierwszy dzień Nowego roku i życzę, aby ten bieżący rok tak samo, jak poprzednie, przyczynił się do naszego wciąż postępującego wykształcenia wojskowego i wojennego udoskonalenia, a to dlatego. abyśmy wciąż zgotowywali Cesarzowi radość i okrywali sławą naszą ojczyznę.“

Sędzia Athalin i prokurator Bernard przez całe przedpołudnie d. 18-go b. m. dokonywali rewizyi w mieszkaniu Wilsona na *Avenue de Jena*.

Wiedeń 19 stycznia. Wczoraj odbył się pierwszy bal dworski. Najj. Państwo, Następca tronu z małżonką i prawie wszyscy w Wiedniu bawiący Arcyksiążęta wzięli w nim udział. Przedmiotem ogólnej uwagi była baronowa Rothschild, która po raz pierwszy się tutaj ukazała i przedstawioną została Najj. Pani. Między innemi damami została Najjaśniejszej Pani przedstawioną hr. Justyna Koziebrodzka. Przybyli również na bal wszyscy Ministrowie, dalej hr. Krasicki z żoną i deputowani Jaworski i bar. Romaszkan.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się układy między reprezentantami rządów obu połów monarchii a Towarzystwami Lloyda względem odnowienia umowy.

Bruksella 18 stycznia. Rząd bułgarski starał się napróżno zawrzeć w Leodyum umowę względem dostarczenia 30,000 karabinów według rosyjskiego systemu Berdana. Wszystkie fabryki broni w Leodyum zajęte są zamówieniami belgijskiego rządu.

Londyn 18 stycznia. Wiadomość, iż królowa Wiktorya zamierza na dłuższy pobyt udać się do San Remo, nie potwierdza się. Królowa w przejeździe do Florencyi zatrzyma się może jeden dzień w San Remo, a nawet i to nie jest jeszcze rzeczą pewną. Wszystkie wiadomości, iż wynajęto tam już willę dla królowej, są bezzasadne.— Z San Remo donoszą: Niemiecki następca tronu zaziębił się w przeszłym tygodniu i miał febrę, ale stan jego zdrowia jest dziś znowu normalny, a febra zupełnie ustąpiła.

Belgrad 18go stycznia. W stronnictwie liberalnem zaszło rozdwojenie. Stanowisko liberalnych ministrów podczas ostatniego przesilenia wywołało wielkie niezadowolenie i oczekują utworzenia się młodoliberalnej partyi, która się ukonstytuuje jako osobny klub skupczyny i obejmie wszystkich przeciwników Risticza i Miłojkowicza. Utworzenie tego klubu ma nastąpić bezpośrednio po zwołaniu nowej sesyi skupczyny, a więc mniej więcej za dziesięć dni.

Zofia 18 stycznia. Procesya na uroczystość poświęcenia wody odbyła się w obecności księcia wśród wielkiego udziału publiczności. Po zakończeniu religijnej ceremonii defilowała część załogi przed księciem. — Minister Stoiłow odjechał dziś w sprawach familijnych do Konstantynopola. — Książę, który w piątek udaje się do Filipopola, zabawi tamże cztery tygodnie i zwiedzi rozmaite załogi.

Londyn 19 stycznia. Bank angielski zniżył stopę procentową na trzy procent.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 stycznia.

— **Obrady nad budżetem** rozpoczęła wczoraj Rada miejska krakowska i doprowadziła je do tyt. XXX wydatków zwyczajnych. Dalsze obrady nad budżetem toczyć się będą na następnem posiedzeniu, zapowiedzianem na poniedziałek d. 23 b. m.

— **Z krakowskiego Tow. Łyżwiarskiego.** Na stawach Towarzystwa Łyżwiarzy obok ogrodu botanicznego odbędzie się dnia 22go b. m. pierwszy w tym sezonie „Festyn dzienny na lodzie.“ Wstęp 30 ct., dla posiadających karty sezonowe 10 ct. Początek o godzinie 2 popołudniu. W każdym roku festyny odbywały się przy udziale licznej publiczności, sądzimy więc, — że i w tym roku zwolennicy tego sportu, przy dźwiękach muzyki, zechcą przyjemnie czas przepędzić.

— **Towarzystwo tatrzańskie.** W niedzielę d. 5 lutego b. r. o g. 3ej po południu odbędzie się w tutejszem Muzeum techniczno-przemysłowem piętnaste zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego. Porządek obrad: 1) odczytanie protokółu z XIV zwyczajnego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły; 3) sprawozdanie ze stanu kasy Towarzystwa; 4) sprawozdanie komisyi kontrolującej; 5) uchwalenie budżetu Towarzystwa na rok 1888; 6) wybór wice-prezesa tudzież 5 członków wydziału na lat trzy; 7) wybór komisyi kontrolującej, złożonej z 3 członków na rok 1888; 8) wnioski wydziału; 9) wnioski członków.

W Krakowie, 18 stycznia 1888.

Prezes:	Sekretarz:
Ks. Eustachy Sanguszko	*L. Świerz.*

— **Towarzystwo rybackie** odbędzie swe 9-te walne zgromadzenie w Krakowie dnia 29 stycznia 1888 roku o godzinie 4 popołudniu w sali Muzeum techniczno-przemysłowego i zaprasza na nie swych członków. Porządek dzienny: a) Sprawozdanie ze stanu i czynności Towarzystwa za rok 1887; b) sprawozdanie kasowe za czas od dnia 1 listopada 1886 r. do 29 stycznia 1888 r.; c) wybór rewizorów kasowych; d) wybór przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego i dwu członków Zarządu; e) uchwalenie budżetu na rok 1888; f) wnioski Zarządu i członków.

— **Prof. Madurowicz** ofiarował na rzecz Towarzystwa bratniej pomocy 100 złr., a na rzecz Czytelni Akademickiej i Chóru Akademickiego także 100 złr.

— **Bal Akademicki.** Na bal Akademicki w poniedziałek odbyć się mający w dalszym ciągu łaskawie nadesłali na ręce prof. Dra L. Cyfrowicza: 50 złr. prof. Dr Madurowicz, 15 złr. p. prof. Browiczowa po 10 złr.: p. Juliusz Grosse, prof. Dr Jakubowski, drof. Dr Krzymuski, p. Ksawery Konopka, prof. Dr Rydel, prof. Dr Rydygier, hr. Ludwik Wodzicki; po 5 złr.: docent Dr Brzeziński, prof. Dr Kleczyński i radca Józef Louis.

Również na tenże bal raczyła przyjąć obowiązek gospodyni p. Z. Wołodkowiczowa.

— **Na pomnik** ś. p. Dra J. **Dietla** złożyli w dalszym ciągu na ręce p. radcy Mag. L. Turnaua: p. J. Sapalski 1 złr., nauczycielki szkoły VI 1 złr. 25 c., pp. Loebel i Maciej Loebenheimowie 5 złr., radca m. W. Rzewuski od redakcyi *Kuryera krakowskiego* 5 złr. *Ksawery Konopka.*

— **Józefa z Szporów Margasińska**, wdowa po sekretarzu Rady wolnego miasta Krakowa, zakończyła życie w d. 19 b. m., przeżywszy lat 82. Pogrzeb odbędzie się 21go b. m. o godzinie 3ej po południu, a nabożeństwo żałobne w poniedziałek (23go b. m.) w kościele św. Barbary o godzinie 9ej zrana.

— **Z dyrekcyi poczt i telegrafów** otrzymujemy następujące zawiadomienie: Według rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 17 grudnia 1887 l. 48297 nie potrzeba odtąd przy posyłkach z papierami wartościowemi, które nie są w obiegu jako pieniądze (obligacye państwowe i prywatne, weksle, kupony, losy i t. d.) podawać gatunek tych papierów wartościowych, ale wystarcza, jeśli podaną zostanie ilość i wartość tychże według sumy ogólnej.

— **Dr Feliks Borzewski** otwiera kancelaryę adwokacką w Wieliczce.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Chyrów, w powiecie staromiejskim, na odbudowanie pożarem zniszczonej szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Z serdecznem zadowoleniem** donieść możemy, że w stanie zdrowia hr. Alfreda **Potockiego** nastąpiło tak znaczne w ostatnich dniach polepszenie, iż niebawem po odroczeniu sesyi sejmowej zamierza on udać się do Cannes.

— **Prof. Dr Czyżewicz**, który na obchodzie jubileuszowym prof. Dra Madurowicza reprezentował lwowskie Towarzystwo lekarskie, zachorował we Lwowie skutkiem przeziębienia się w podróży. Słabość jednak, zdaniem lekarzy, nie budzi najmniejszej obawy.

— **Na cześć Platona Kosteckiego**, obchodzącego 30-letni jubileusz pracy dziennikarskiej, odbył się onegdaj wieczorem bankiet we Lwowie w sali Kasyna miejskiego. W bankiecie wzięło udział około 200 osób. Jubilat zajął miejsce honorowe między ks. Jerzym Czartoryskim i ks. Adamem Sapiehą. Oprócz posłów sejmowych i do Rady państwa uczestniczyli reprezentanci obywatelstwa i świata literackiego oraz artystycznego Lwowa. Pierwszy toast wzniósł p. Albert **Wilczyński**, prezes Koła literackiego lwowskiego; po nim przemawiali: J. Starkel, ks. Adam Sapieha, Platon Kostecki, hr. Wojciech Dzieduszycki, p. Syroczyński, p. Kwieciński, X. Szwedzicki (po rusku), p. Ostaszewski, Barański. P. St. Rossowski odczytał wiersz na tę uroczystość napisany. P. Starkel wniósł ostatni toast „kochajmy się.“ Odczytany został szereg telegramów z kraju i z Warszawy, oraz od Polaków z rozmaitych stron. Uczta zakończyła się dopiero po północy.

— **Tradycya gościnnych salonów**, piszą z Wiednia do *Gazety lwowskiej*, państwa Ministerstwa Dunajewskich również została już w tym roku w nadzwyczaj miły sposób wznowioną. Szereg przyjęć sobotnich rozpoczął wieczór przedwczorajszy, w którym część wspaniałych apartamentów przekształconą była w salę teatralną, prologiem tegorocznego sezonu bowiem miało być przedstawienie amatorskie. Rozpoczęło się ono dobrze znaną a zawsze mile widzianą komedyjką hr. Fredry (syna), p. t.: *Przed śniadaniem*, w której panna Gostkowska jako Amelka, a pan Orłowski jako Franio zasłużone zbierali oklaski. Drugim numerem programu była pełna życia i humoru komedya Murger'a p. t.: *Przysięga Horacego*, znana z przedstawień amatorskich we Lwowie. Trudną rolę apatycznej Brazylianki odegrała z wdziękiem i właściwym sobie talentem hrabina Bonda z domu Romaszkan, a jej wspaniała tualeta była przedmiotem powszechnej admiracyi; wybornym typem wuja, tłukącego wazony i wzdychającego w Paryżu za aligatorami, był p. Sozański mając godnego swego talentu partnera w p. Dembowskim, który z zasłużonem powodzeniem grał tytułową rolę, a wreszcie panna Smarzewska trafną interpretacyą roli figlarnej subretki paryskiej doskonale uzupełniała całość. Świetnym epilogiem przedstawienia była komedyjka p. t.: *Łapka na myszy*, w której panna domu i p. Morawski wdzięczne znaleźli pole dla swego talentu i umieli całą salę do szczerej wesołości pobudzić. Dwie ostatnie komedye grano w przekładzie polskim; w gronie zaproszonych znaleźli się zatem tylko rozumiejący nasz język, tworząc mimo nieobecności w Wiedniu posłów do Rady państwa i kilku stale tu przebywających domów, wcale liczne audytoryum; między obecnymi byli Państwo Ministerstwo Ziemiałkowscy, hr. Janowie Krasiccy, hrabina Kazimierzowa Badeniowa, baronowa Romaszkan, pani Wysocka, hr. Karol Załuski, b. Prezydent sądu wyższego baron Schenk z rodziną, hr. August Cieszkowski, itd. Po zapadnięciu kurtyny akcya przeniosła się z desek teatralnych na salę balową, a nad trupą amatorów, gotowych do produkcyj choreograficznych, objął dowództwo młody p. Dunajewski, przybyły właśnie ze swego posterunku urzędowego w Żywcu, i wśród grzmotu hołubców dzielnie nią, jak zwykle, manewrował.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 21go: Pierwsze przedstawienie paryskiej operetki z panną Franciną Decroza: „Mascota“ czyli Dziewczę szczęścia, operetka w 3 aktach, pp. Chivot i Duru, muzyka Edm. Audran; rolę tytułową odtworzy panna Decroza. — Początek wyjątkowo o godzinie wpół do 8ej.

W niedzielę 22go: Po południu: *Kominiarz i młynarz*, krotochwila ze śpiewami, w 1 akcie, J. N. Kamińskiego; *Dzieciaki*, komedya w 1 akcie, L. Świderskiego; *Łobzowianie*, obraz ludowy w 1 akcie, ze śpiewami, Wł. L. Anczyca.

Wieczorem o godzinie wpół do 8ej drugie i ostatnie przedstawienie paryskiej operetki.

Po powyższem przedstawieniu piąty wielki bal maskowy.

— Dnia 19go stycznia pochmurno; term. od —4·0 doszedł do —2·2 C. Barometr dość wysoko; o godzinie 7ej rano d. 20go stan jego był 750·7 millim., term. —4·0 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 21go stycznia: ś. Agnieszki p. m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 12-go stycznia b. r. odbyło się w Akademii Umiejętności posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego, na którem X. prof. Gromnicki przedstawił swą pracę: „O zawisłości Polski od Rzymu w średnich wiekach.“ Autor przedstawiwszy świadectwa, w których jest mowa, że zawisłość istniała od czasów rozszerzenia się w Polsce chrześciaństwa, i że jej oznaką było opłacanie świętopietrza, jakoteż że miała służyć ku obronie przeciw państwu niemieckiemu, wykazał, że pierwszy jej ślad znachodzi się istotnie już w r. 974. Wtedy albowiem Mieszko I ofiarował siedmioletniego swego syna Bolesława przez akt postrzyżyn i przesłanie jego włosów do Rzymu Stolicy apostolskiej, a że było to w połączeniu z akcyą przeciw Niemcom, można ztąd przypuszczać, że w tym samym czasie zerwał stosunki z Ottonem II. Ten kierunek polityki mogło wskazać Mieszkowi poddanie pod specyalne mundiburdium Rzymu metropoli magdeburskiej wraz z Kościołem polskim przez Ottona I. Zawisłość od Rzymu, w którą już poniekąd wszedł Mieszko I, utwierdza się następnie przez oddanie Polski św. Piotrowi za czasów Jana XV, a niemal w tym samym czasie znachodzimy u Thietmara i w liście św. Brunona do Henryka II wiadomość, że Bolesław Chrobry zobowiązał się do opłacania daniny św. Piotrowi, to jest świętopietrza. W XI wieku płaciły świętopietrze Dania, Anglia i Węgry, a wszędzie wówczas płacono je jako podymne *de domo, de familia*, można przeto wnioskować, że nie w inny sposób oddawano je wówczas i z Polski. Ale gdy Kazimierz I otrzymał dyspensę z Rzymu, by mógł opuścić klasztór i pojąć żonę, mogło ono być zmienione w daninę pogłówną: *a capite, de singulis capitibus*, co każą przypuszczać źródła polskie już z XIII wieku, odnoszące początek świętopietrza polskiego do owej dyspensy Kazimierza. Oddawania się pojedynczych książąt w szczególną protekcyę św. Piotra, co się zdarzało często od końca XII do XIV wieku, jakkolwiek były czasowe i osobiste, umacniały zależność od Rzymu i czyniły ją więcej aktualną, a oraz były dla pojedynczych książąt z korzyścią, gdyż zapewniały im opiekę papieży nietylko przeciw rozszczeniom Niemiec, ale i przeciw możnowładztwu duchownemu, co też sobie niektórzy książęta, poddając się, wyraźnie stypulują. Tę też cechę utylitarną posiada zawsze zawisłość Polski od Rzymu i dlatego w razie mniejszej lub większej potrzeby obrony, okazuje się ona ściślejszą lub luźniejszą. Wiele też świadectw określa ją jako obronę lub opiekę ze strony Rzymu przez słowa: *defensio, tutela, patrocinium.* Ztąd autor jest zdania, że miała ona pewne podobieństwo do stosunku średniowiecznej klienteli, oraz zważywszy, że władza papieży gruntowała się na ich stanowisku kościelnem, miała pozory stosunku instytucyj kościelnych do ich patronów, — i przeprowadza dowód w tym kierunku. Nie da się też zaprzeczyć, że podobną opiekę mieli papieże i nad innemi krajami; nie był to odosobniony stosunek Polski do Rzymu. Było to jednak zawsze zwierzchnictwo nad Polską, a skutkiem tego zwierzchnictwa Stolica apostolska wykonywała akta jurysdykcyi w kraju naszym wbrew prawom krajowym i usuwając *ius dominii* książąt. W bliskim stosunku z tym rodzajem zawisłości była inna zawisłość, która również w innych krajach chrześciańskich istniała, a tą była zawisłość z tytułu otrzymania korony królewskiej przez niektórych książąt polskich i z tytułu samej ich koronacyi, która była uważana za akt religijny i obowiązywała namaszczonego i koronowanego króla w moc jego przysięgi do szanowania Kościoła i jego przedstawicieli i do pewnych aktów sprawiedliwości, których sędzią i stróżem był papież.

Wreszcie ponieważ Polska była terenem współzawodnictwa dwu potęg średniowiecznych, cesarstwa i papiestwa, i obie te potęgi starały się swe pretensye do niej realizować, staje się możebnem przypuszczenie, iż wobec tego, że Wacław II wziął w lenno Polskę od cesarza Albrechta, i Łokietek wszedł w jakąś ściślejszą zawisłość od Bonifacego VIII, czego się pozwala domyślać własny jego list z roku 1324 do Jana XXII. Wogóle atoli jasnych i wybitnych cech zawisłości Polski od Rzymu nie było skutkiem tego, że: a) sam rodzaj zawisłości pupilarnej nie dawał się jasno określić, tylko bywał zawisły od potrzeb klienta i od potęgi ego patrona. b) Nie było jasno określonych zasad zależności przez jakieś traktaty lub umowy między papieżami a Polską. c) Cała zawisłość gruntowała się na charakterze kościelnym Papieży i na stosunku ich do państw chrześciańskich wogóle, a oraz na zapatrywaniach średnich wieków na władzę papieską, a stosunek ten i zapatrywania już w samych średnich wiekach ulegały różnym zmianom. Swiadectwem takiego odmiennego zapatrywania się było pismo Ostroroga: O naprawie rzeczypospolitej, gdzie w § 1 mocno uderza na przyrzekanie przez królów obedyencyi papieżom pod każdym względem, z czego widać, że i przyrzekanie posłuszeństwa pod każdym względem papieżowi przez króla polskiego, do czego też król w moc prawa krajowego był obowiązany, może być uważane za wynik zawisłości od Rzymu.

Nad przedmiotem tym wywiązała się bardzo żywa dyskusya, w której zwłaszcza Dr Abraham starał się wykazać, że niektóre akta, które prelegent za dowód zależności Polski od Rzymu uważa, mają charakter ogólniejszy i są wprost wypływem władzy papieży, jako Głowy świata chrześciańskiego. W dyskusyi brali nadto udział: X. Chotkowski, Dr Dargun, Dr Kasparek, Dr Smolka i Dr Ulanowski.

Na posiedzeniu administracyjnem zatwierdził Wydział zaproszenie pp.: Józefa Jasińskiego, prezydenta Sądu krajowego, oraz Dra Władysława Abrahama, Dra Józefa Milewskiego i Dra Bolesława Ulanowskiego, docentów Uniwersytetu, na członków komisyi prawniczej.

Z Teatru. Jutro w sobotę odbędzie się pierwsze i przedostatnie przedstawienie francuskiej operetki; daną będzie *Mascota* czyli *Dziewczę szczęścia*, operetka w 3 aktach pp. Chivot i Duru, muzyka Edmunda Audran z p. Franciną Decroza w tytułowej roli, o której czytamy w pismach zagranicznych, że jest najlepszą francuską operetkową śpiewaczką, że ma lat 23, a przytem najpiękniejszą artystką francuską. Toalety jej mają być wspaniałe i bardzo kosztowne, a w drugim akcie *Mascoty* ubiera się diva w prawdziwe brylanty, wartości 250.000 franków. Personal składa się ze czterdziestu osób, a kostiumy wszystkich są nowe, oryginalne i piękne.

Wczorajsze wznowienie Fredrowskiego arcydzieła jakim jest bez zaprzeczenia komedya *Zemsta*, było prawdziwą ucztą artystyczną dla licznie zgromadzonych zwolenników teatru i niezwykłą niespodzianką jakie nam od czasu do czasu urządza dyrekcya naszego teatru. Któż nie zna *Zemsty* i któż nie widział najlepszych jej wykonawców. To też dlatego niejeden z uprzedzeniem szedł do teatru, nie przypuszczał bowiem, iż i w młodszej generacyi pracowników sceny narodowej, znajdą się talenta, które aczkolwiek z ciężkiego, bo z tradycyą walczącego zadania, potrafią się chlubnie wywiązać. Tylko zachęcić nam należy i dyrekcyę i artystów, abyśmy częściej oglądać mogli utwory naszego nieśmiertelnego komedyopisarza, którym się szczycić ma prawo cała Polska. W wczorajszem przedstawieniu odznaczyli się pp. Rygier, Siemaszko, Stępowski, Konopka, Winiarski i p. Wojnowska, dobrem pojęciem swych ról. Obecnie przygotowuje dyrekcya Fredrowską komedyę *Dożywocie* i *Wielkiego człowieka do małych interesów*.

W Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się w sobotę dnia 21 stycznia od godziny 12—1-ej publiczny odczyt docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego Dra Bronisława Dembińskiego: „Pogląd na historyę zachodnio europejskiego społeczeństwa od reformacyi do rewolucyi francuskiej.“

P. Wojciech Kossak wykończył na Wystawę jubileuszową w Wiedniu większych rozmiarów obraz p. t.: „Scena z przyszłości,“ który dla krótkości czasu tylko przez niedzielę będzie wystawiony w Towarzystwie Przyj. Sztuk Pięknych w Sukiennicach.

Gospodarstwo h ndel i przemysł.

Sprawozdanie z targu zbożowego **na Kleparzu.**

Kraków d. 20 stycznia.

Na dzisiejszym targu na Kleparzu dowozy były mierne a ceny przy dość ożywionej chęci do kupna pozostały niezmienione.

Płacono za pszenicę białą od 7·50 do 7·75 złr., za żółtą od 7·25 do 7·60 złr., za czerwoną od 7·25 do 7·60 złr.; za żyto od 5·25 do 5·85 złr.; za jęczmień od 5·25 do 5·75 złr.; za owies od 5·50 do 6·— złr. (z akcyzą).— Wszystko za 100 kilogramów.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Peszt 19-go styczuia. W Sejmie oświadczył Tisza, iż wobec panującego w Austryi stanu rzeczy trzyma się stanowiska ścisłej neutralności — gdyż wmięszanie się do spraw austryackich mogłoby spowodować upadek dualizmu.— Gdy dualizm był pewnego razu na niebezpieczeństwo narażony, wtedy ówczesny węgierski minister prezydent nie omieszkał wywrzeć swego całego wpływu. Lecz nietylko ministrowie, lecz nawet i deputowani powinni się wystrzegać doradzania innej polityki i żądania interwencyi.

Corresp. de l'Est przytacza słowa hr. Kalnokiego, powiedziane do dwóch dyplomatów:

„Niema nic zmienionego ani na gorsze, ani na lepsze. Położenie daje zawsze powody z jednej strony do tych samych niepokojów, z drugiej zaś do tych samych nadziei.“

W rozmowie z serbskim ministrem finansów Wuiczem, hr. Kalnoky oświadczył: „Monarchia austro-węgierska ma tylko jeden cel na Wschodzie: autonomię i niepodległość wszystkich państw półwyspu Bałkańskiego“. Minister dodał „iż ubolewa nad przemówieniem ks. Ferdynanda do oficerów, może ono stworzyć nowe trudności. Takie wyrażenie się było co najmniej nie na czasie i jest istną niezręcznością“.

Wczorajsza giełda wiedeńska, która z początku była słabą z powodu odezwania się *Nordd, Allg. Ztg*, nabrała otuchy wskutek telegramów donoszących o pokojowem wyrażeniu się ks. Bismarka w prywatnej rozmowie. Twierdzą, że kolej Północna otrzymała zawiadomienie, iż rozporządzać może, ze względu na polepszenie się ogólnego położenia, 800 wagonami przygotowanemi na wypadek mobilizacyi.

Dzienniki rosyjskie w ostatnich numerach uskarżają się na Austryę to z powodu powołania rezerwistów, to z powodu interpelacyi Helfyego i Perczela. Na to słusznie odpowiada jeden z wiedeńskich organów, że kto zna stosunki i jest dobrej wiary, wie, że te oskarżenia są najzupełniej bezpodstawne. „Dziennikarstwo rosyjskie chciałoby uczynić odpowiedzialnemi innych, za agitacyę, która wyłącznie z Berlina pochodzi.“

Pester Lloyd energicznie odpiera zarzuty *National Ztg*, zawarte w znanym artykule o „marzeniach węgierskich“ i wypiera się przypisywanego Węgrom zamiaru rozszerzenia protektoratu nad Słowianami Wschodu. W końcu *Pester Lloyd* przypomina słusznie, iż z Berlina zaprzeczono, aby ów artykuł *National Ztg* miał jakiekolwiek urzędowe pochodzenie.

Krążyły pogłoski o zamachu na niemieckiego następcę tronu, mianowicie przez otrucie. Mówiono, iż psy w willi Zirio otrutemi zostały, niby na próbę. Oczywiście wszelkie podobne pogłoski są najczęściej owocem fantazyi, lub żądzy rozpuszczania sensacyjnych wieści. Przecież i dziś *National Ztg* donosi o tem ze San Remo: „Ile prawdy jest w pogłoskach o zamachu na następcę tronu, nie wiemy; to jednakowoż jest pewnem, iż następca tronu robi obecnie wycieczki w otoczeniu konnych żandarmów i że straże około willi Zirio ustawione, zostały wzmocnione. Wczoraj był u następcy tronu biskup Kopp, który jedzie do Rzymu.“

Podług korespondencyi do *Corresp. de l'Est* z Warszawy, objawia się w Rosyi wielce rozpowszechnione przekonanie, że konkluzye projektu budżetu p. Wisznogradzkiego zbyt są optymistyczne. Widocznie szło choćby o pozorne zwycięstwo moralne wobec wojny ekonomicznej, wydanej przez Niemcy.

Odpowiedź *Militär - Wochenblattu* na artykuł *Invalida* zaznaczają dzienniki petersburgskie jako nierzeczową i nieodpowiednią istotnym faktom, lecz jedynie przeznaczoną do podszczucia opinii publicznej przeciw Rosyi.

Rząd rumuński podług dat podanych przez *Corr. de l'Est* ani na chwilę nie spuszcza z oka sprawy zwiększenia i wydoskonalenia sił wojskowych kraju, a Izby nigdy nie odmawiają mu w tej mierze zupełnego poparcia.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 20 stycznia. (Ze Sejmu.) Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu, po przeprowadzeniu dyskusyi, uchwalono rezolucyę komisyi budżetowej, wzywającą rząd do zawarcia układu z zakładem Ossolińskich co do nakładu i sprzedaży książek z zastrzeżeniem, ażeby ceny książek były jak najniższe.

Bez dyskusyi uchwalono projekt ustawy o przymusowej assekuracyi od ognia.

W rozprawie ogólnej nad budżetem Antoniewicz przemawiając za oszczędnościami zauważył, że należałoby Rady powiatowe połączyć ze Starostwami.

Madeyski zapowiedział wniosek względem utworzenia biura kodyfikacyjnego w Wydziale krajowym.

Kozłowski przemawia za oszczędnością i zapowiada wnioski, mianowicie zniesienie lub zniżenie dyet poselskich, zniżenie kosztów biura rachunkowego Wydziału, rozłożenie kosztów leczenia ubogich na okręgi konkurencyjne, odmówienie subwencyi operze lwowskiej, tudzież subwencyi na kształcenie śpiewaków.

Po przemówieniu sprawozdawcy uchwaliła Izba przystąpić do rozpraw szczegółowych nad budżetem.

Lwów 20 stycznia. (Ze Sejmu.) Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił Sejm rezolucyę do rządu w sprawie projektowanej zmiany ustawy o opodatkowaniu spirytusu i polecił Wydziałowi krajowemu wprowadzić w życie składy zbożowe we Lwowie i Krakowie na podstawie gwarancyi kraju.

Dalej uchwalił Sejm rezolucyę do rządu, aby postarał się o stałą reformę taryf kolejowych w tym duchu, by w ruchu wewnętrznym i przewozowym produkcya zagraniczna nie była protegowaną ze szkodą produkcyi krajowej.

Zastępcą członka Wydziału krajowego z całego Sejmu wybrany został poseł Chrzanowski.

Z kolei rozpoczęto rozprawy szczegółowe nad budżetem.

Kozłowski wniósł obniżenie poselskich dyet z 5 na 3 złr., albo ewentualnie nie płacenie dyet posłom niebiorącym udziału w pracach sejmowych. Na wniosek Pietruskiego, przeszedł Sejm nad tym wnioskiem do porządku dziennego.

Obrady nad budżetem trwają dalej.

Wiedeń 20 stycznia. Na giełdzie obiegają pogłoski, iż ks. Bismark oznajmił prywatnie, że pokój jest na trzy lata zapewniony.

Berlin 20 stycznia. Kredyt wojskowy przeniesie 200 milionów marek.

San Remo 20 stycznia. Małżonka niemieckiego następcy tronu oświadczyła, iż choroba następcy tronu spowodowaną została zaniedbanem zaziębieniem i że do zupełnego wyleczenia tejże potrzeba dwóch lat.

Rouen 20 stycznia. Skandal wczorajszy ponowił się. Przypuszczono szturm do bramy kościoła i wybito okna. Wojsko uspokoiło napastników.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 20 stycznia. *Wiener Ztg* ogłasza, iż poseł austryacki w Madrycie hr. Dubsky został zamianowany ambasadorem tamże.

Berlin 20 stycznia. Komisya parlamentu niemieckiego przyjęła w pierwszem czytaniu prawie bez zmiany ustawę wojskową i zastrzegła sobie tylko poczynienie niektórych wniosków w drugiem czytaniu.

Strassburg 20 stycznia. Fabrykant instrumentów, Karol Streissguth, został przedwczoraj wieczór na tutejszym dworcu uwięziony w chwili, gdy wracał z biura swej filii w Nancy.

Paryż 20 stycznia. Izba postanowiła w poniedziałek rozpocząć dyskusyę budżetową.

Temps wzywa dzienniki do umiarkowania z powodu zajścia we Florencyi, którego załatwienia należy oczekiwać w blizkiej przyszłości. *Temps* pisze dalej, iż prefekt i mer mogliby wyjednać u arcybiskupa zawieszenie konferencyi w katedrze w Rouen, która wczoraj spowodowała zaburzenie porządku publicznego.

Izba uchwaliła na żądanie ministra spraw wewnętrznych bez dyskusyi nagłość wniosku co do instalacyi prefekta Sekwany w Hotel de Ville.

Rzym 20 stycznia. Papież przyjmował deputacyę niemieckiego zakonu rycerskiego, która w imieniu arcyksięcia w. komtura i zakonu złożyła mu życzenia i podarunki jubileuszowe. W sobotę oczekują przybycia arcybiskupa kolońskiego, który ma być zamianowany na najbliższym konsystorzu kardynałem.

Według nadeszłych wiadomości maszeruje Gene na Sabati, gdzie się obwaruje.

Londyn 20 stycznia. Lord admiralicyi Beresford podał się do dymisyi, ponieważ gabinet postawił wniosek zniżenia o 1000 funtów kredytu, przeznaczonego na zasięganie potrzebnych wiadomości.

Kursa. Wiedeń 20 stycznia. **2 g. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod.** 78·35. — **Renta austr. srebrna opod.** 80·45. — **Renta 4% złota austr.** 110·—. — **5% Renta austr. papier. nieopodat.** 93·—. — **Akcye Banku Austr. Węg.** 868·—. — **Akcye kredytowe** 269·—. — **Londyn** 126·75. — **Napoleony** 10·03—. — **Dukaty** 5·97—. **Marki** 62 25—. — **5% Renta węg. papier.** 83·—. **4% Renta węg. złota** 97·—. — **Losy prem. węg.** 119·50. — **Obligacye indemn. galicyjskie** 101·40. **4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie** —·—. — **6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let.** —·—. — **4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.** —·—. — **Akcye Länderbanku** 206·25. — **Akcye kolei Karola Ludwika** 192·75. — **Akcye kolei lwowsko-czerniow.** 209·—. — **Akcye kolei południowej** 83·50 — **Ruble** 110·—.— **Srebro** —·—.

Usposobienie giełdy: słabsze.

Berlin 20-go stycznia. **Banknoty austryackie** 160·65. — **Krótki Wiedeń** 160·40. — **Banknoty ros.** 176·50. — **% Listy zast. Polskie** 54·30. — **4% Listy Likw. Polskie** 49·30. — **Akcye kolei Karola Ludwika** 77 87. — **Akcye austr. kredytowe** 139·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych

Kraków 20 stycznia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	109 50	110 50
Marki niemieckie	62 —	62 50
Dukat ważny	5 94	6 04
20-to frankówka ważna	10 —	10 08
Imperyał ważny	10 34	10 44
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 49
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	77 80	78 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 —	102 -
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „ „	91 50	94 —
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 —	90 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	92 50	94 —
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	94 —	96 —
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	89 50	91 50
4½% „ „ „ „ „ „	94 —	95 -
5% „ „ „ „ „ „	99 50	100 50
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	99 50	101 —
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	96 50	98 75
6% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	— —	94 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	— —	98 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	— —	97 —
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	47 —	50 —
5% „ „ „ „ „ „	— -	— —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	93 25	99 50
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	191 50	193 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	207 50	210 - -
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	270 —	281 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 25	18 50
„ „ Stanisławowa	33 —	34 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 —	17 75
„ „ węgier. „ „	11 —	11 85

Wiedeń 19 stycznia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	78 50	78 70
4⅕% „ srebrna	80 50	80 70
4% „ złota	110 10	110 30
5% „ papier. nieop.	93 25	93 45
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	131 —	132 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	136 --	136 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	138 75	139 25
„ „ 1864 „ 100 „	164 —	165 -
„ „ 1864 „ 50 „	164 -	165 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	148 50	149 50
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	110 -	110 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	99 50	100 25
Galicyjskie „ „	100 70	101 30
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	109 75
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 —	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	104 -	104 75
Węgierskie „ „	103 75	104 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	103 75	104 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	99 50	100 —
Boden-Credit austryackie . . 80 „	223	224 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	269 10	269 3?
„ Bank węgierski . . . 200 „	272 —	272 25
Depositen-Bank . . . . . 200 złr.	168 50	169 50
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	515 -	525 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	868 —	870 —
Unionbank . . . . 200 „	188 75	189 -
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	147 50	148 50
Wied. Bankverein . . . . 100 „	84 —	84 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	172 -	172 50
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	341 —	343 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2440	2450
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	193 —	193 50
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	137 —	140 --
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	208 50	209 -
Nordwest austr. . . . 200 „ „	153 5?	154 -
„ „ Lit. B. . 200 „ „	160 75	161 25
Rudolfa . . . . 200 „ „	178	179
Siedmiogrodzk. I . . . . 200 „ „	169 50	170 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . . 200 „ „	212 75	213 10
Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „	83 —	83 50
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 —	250 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	158 -	153 50
„ Nord-Ost . . . . 200 „ „	153	154 —
„ Westb. . . . . 200 „ „	154 75	155 25
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	126 25	126 75
4½% „ „ papier. . 50 lat	100 80	101 30
3% Prem. Boden-Credit allg. . . .	100 75	101 25
6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat	— —	98 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	— —	97 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „	— —	94 —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	— —	95 25
5% „ „ „ „ „	100 -	100 20
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 -	100 20
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	90 —	91 -
4½% „ „ „ „ 52 lat	93 75	94 25
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	92 —	92 75
5% „ „ Hipot. „ prem. .	100 --	101
5% „ „ „ „ 40 lat	— —	96 -
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 -	102 40
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 --	102 —
5% Węg. Insty. Boden-Credit . . .	101 25	101 75
4% „ Banku Hip. prem. . . .	103 50	104 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . . 300 złr. 5%	97 —	98 —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	98 70	99 30
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 75	99 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	109 —	111 —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . . 4%	102 50	103 —
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	98 —	98 50
„ Jarosław 300 „ „	— —	98 --
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	— —	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	78 -	78 50
„ nieop. „ „	86 20	86 60
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	105 20	105 60
„ „ Lit. B 200 „ „	103 90	104 25
„ „ E. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	124 25	— -
„ z 1884 . . . . 100 złr. „	89 50	90 -
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	97 —	97 50
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	198 50	199 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	146 —	147 -
„ „ złot. 200 złr. 5%	126 —	126 5
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	102 -	102 50
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	96 —	96 50
„ „ „ II Em. . 200 „ „	94 -	94 70
„ Nordost . . . . 300 „ „	95 70	96 30
„ złotem . . 200 „ „	126 -	126 25
„ Westbahn . . . . 200 „ „	98 -	99 --
„ „ Em. 1874 200 „ „	97 —	98 —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	119 —	119 75
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	128 25	128 75
„ Węgierskie . . „ 100	118 75	119 25
„ Tureckie . . . fr. 400	17 40	17 80
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 35	8 70
Kredytowe . . . . „ 100	176 80	177 40
Clary . . . . „ 42	48 50	49 50
3⁸⁄₁₀% Donau-Dampfsch. . . „ 105	116 50	117 50
Insbruku . . . . „ 20	20 25	21 —
Keglewicha . . . . „ 10½	28 50	29 50
Krakowskie . . . . „ 20	17 50	18 50
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	50 —	51 —
Palffy . . . . „ 42	47 75	48 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	17 —	17 40
„ „ węgier. „ 5	11 15	11 45
Rudolfa . . . . „ 10	19 50	20 —
Salma . . . . „ 42	58 50	59 50
Salzburskie . . . . . . „ 20	24 —	24 50
St. Genois . . . . „ 42	61 50	63 —
Stanisławowskie . . . . „ 20	33 50	34 —
4½% Tryesteńskie . . . . „ 105	137 —	— —
4% „ . . . . „ 50	69 75	— —
Waldsteina . . . . „ 21	38 50	39 50
Windischgrätza . . . . . „ 21	47 25	— —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 97	5 99
20-frankówki	10 03	10 04
Imperyały rosyjskie	10 37	10 39
Funty szterl. angielskie	12 65	12 70
Liry tureckie złote	11 38	11 40
Marki niemieckie za 100 marek	62 25	62 32
Rubel papierowy za 100 rubli	109 75	110 25

Lwów 18 stycznia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	— —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	99 75	101 25
4% „ „ „ „ „	— —	96 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 75	101 25
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	94 —	95 50
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	101 —	102 50
4½% „ pożyczki krajowej	— —	94 50

Warszawa 19 stycznia.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	99 75
„ „ „ V „	— —	98 90
4% Listy likwidacyjne	— —	90 40
5% „ warszawskie I ser.	— —	98 25
„ „ „ III „	— —	96 40
„ „ „ IV „	— —	96 40
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

Une parisienne distinguée,

desire se placer comme dame de compagnie. — S'adresser ou écrire Cracovie, rue Szewska 8, I. étage. (234-1-3)

OGRODNIK

uczciwy człowiek, uzdolniony w swoim fachu, któryby! w ogrodach zagranicznych, poszukuje miejsca od 1 kwietnia. — Adres do WP. *Korsynka* u J. O. Księcia w Gumniskach. p. Tarnów. (291-1-3)

Rządca

z najlepszemi poleceniami od znanych obywateli w Galicyi, którzy na żądanie listowne swe rekomendacye mogliby przesłać, z **12to-letnią** praktyką, żonaty, wolny od służby wojskowej, szuka posady z powodu zmiany miejscowych stosunków gospodarczych, **od 24 czerwca b. r.**

Adres: **A. O.** poste restante **Lisko.** (289-1-3)

Dr. Feliks Borzewski

otworzył (290-1-6)

kancelaryę adwokacką

w Wieliczce.

OGŁOSZENIE.

Przy **kopalniach węgla i galmanu** w **Sierszy** (powiat Chrzanów), są do obsadzenia posady:

Asystenta górniczego, Chemika. (236-1-4)

Podania udokumentowane świadectwami chrztu, tudzież odbytych studyów i praktyki — przyjmuje

Administracya dóbr Hr. Tenczyńskiego w Krzeszowicach.

Strycharz żonaty, w średnim wieku, wydalony z Prus, obznajmiony w swym zawodzie jakoteż w profesyi murarskiej, posiadający świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady od 1go lutego 1888 roku. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod lit **S. N.** p. restante **Rymanów.** (283-2-3)

Tylko prawdz. z tym znakiem ochronn.

Profesora Dra Liebera

eliksir wzmacniający NERWY

celem trwałego wyleczenia najuporczywszych **cierpień nerwowych**, szczególn. blednicy, uczuć trwogi, bólów głowy, migreny, bicia serca, cierpień żołądka, i t. d. Bliższe szczegóły w okólniku przy flaszce. Do nabycia we flaszkach po złr. 2, 3·50, 6·50, za gotówkę lub zaliczką.

Składy mają aptekarze w Krakowie W. Redyk, E. Stockmar, P. Krokiewicz, J. Trauczyński, K. Wiszniewski; we Lwowie Z. Rucker; w Tarnowie M. Adler i H. Kijas; w Stanisławowie A. Beill; w Przemyślu A. Mańkowski; w Kopyczyńcach Reder. (2911-3-)

WEYLA stołek kąpielowy do opalania

jest najpraktyczniejszym podarunkiem.

L. Weyl, posiadacz c. k. przywileju, **w Wiedniu, I., Wallfischgasse Nr. 8.**

Także na miesięczne spłaty. — Illustrowany cennik darmo. (2894 26-30)

Impotencyę,

osłabienie męskie,

wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedraźnienie, rozstroje nerwowe, zmazy nocne i cierpienia krzyżów wyleczone będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przerwania w zawodzie gruntownie i najszybciej, również **oleczenie z cewki moczowej**, świeżo powstałe i zastarzałe, bez bolu i bez wstrzykiwania, także wszelkie **choroby kobiece**, jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ściśle wedle naukowej metody wszelkie **wyrzuty skórne, kiłę i wrzody** bez krajania lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie

Dra Hartmanna

specialisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarsk. wydziału

w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. I.

Mnóstwo uznań można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem **także listownie**, a lekarstwa przesyła się dyskretnie. **Honoraryum mierne.** (172-216-)

Palącym

poleca swoje **najświeższe fajki Sport** z odlewaczem i szczególnem świdrowaniem, przezco ochładza się dym, a tytoń zostaje zawsze suchym, jako **gustowne i praktyczne fajki do marszu i polowania, z prawdziwego drzewa Bruyerskiego, z okuciami niklowemi po 65 c., z nowego srebra 85 c.,** z opisem — od 51 lat słynna fabryka p. firmą

J. N. Menhard, Wien, I., Wollzeile 33.

Pojedyncze egzemplarze na próbę rozsyłam opłatnie za poprzedniem otrzymaniem 80 cent. za niklową, a 1 złr. za fajkę z nowego srebra.

Darmo bogato illustrowany cennik moich przyborów do palenia. (247-3-6)

Chrystus w grobie

Rzeźba w drzewie, artystycznie wykonana, olejno malowana, 110 centymetrów długości — do nabycia za cenę 60 złr. w. a. (284 2-4)

w KSIĘGARNI KATOLICKIEJ

Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie.

Płótna krajowe

surowe i apretowane,

bieliznę damską i dziecinną krakowskiego wyrobu, fartuszki, sukienki do chrztu, czapeczki, kaftaniki, halki i. t. d. — poleca

pierwszy krakowski skład płócien krajow.

M. Kulczykowskiej

w Krakowie, ul. Sławkowska, hotel Saski.

Bielizna stołowa — ręczniki i chustki do nosa krajowe i zagraniczne). (211-23-104)

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

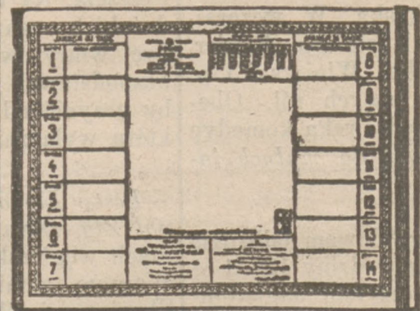
używane i nowe, sprzedaje po najtańszych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [130-92-

Katalogi darmo i opłatnie.

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

Pani S. A. ALLEN



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłe i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

"JEDNA BUTELECZKA WYSTARCZA" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

W Krakowie w aptekach pp. W. Redyka, Konst. Wiszniewskiego i A. Siedleckiego, oraz w składach perfum. (77-16-26)

Zdolni sprzedający lokomobile i parowe młocarnie,

którzy mogą się wykazać korzystnemi wynikami i dobremi poleceniami, przyjęci będą dla wszystkich większych miast państwa austryackiego. — Oferty pod liter. **„K. F. 1106"** przyjmują **Haasenstein & Vogler** w **Wiedniu.** (250-2-3)

Na podstawie zaufania,

jakie posiada nasz kotwiczny Pain-Expeller od lat 20, ośmielamy się zaprosić niniejszém do próby i tych, którzy jeszcze nie znają tego znakomitego i ulubionego środka domowego. Nie jest to żaden środek tajemny, a tylko ściśle realny, umiejętnie zestawiony preparat zasługujący na to wcale, aby go polecano wszystkim cierpiącym na reumatyzm lub podagrę, jako środek niezawodny przeciwko powyższym słabościom. — Jak bardzo ten środek zasługuje na zupełne zaufanie najlepiej udowodni ta okoliczność, że wielu chorych przepróbowawszy wszystkie pompatycznie anonsowane leki, przecież w końcu powrócili do wypróbowanego Pain-Expelleru; albowiem przekonali się oni przez porównanie, że tak dolegliwości reumatyczne n. p. darcie, łamanie itd., jakoteż bole zębów, głowy, krzyżów, kłucie w boku itd. najprędzéj uśmierzyć się dają zapomocą nacierań Pain-Expellerem. Umiarkowana cena 40 ct., 70 ct., a wzgl. 1.20 zł., czyni go dostępnym i dla niezamożnych, a liczne szczęśliwe wyleczenia służą rękojmią, że się nie wyda pieniędzy na darmo. Jednakowoż strzedz się należy naśladowań i uważać za prawdziwy jedynie Pain-Expeller ze znakiem kotwicy. Można go dostać prawie we wszystkich aptékach, a główny skład znajduje się w Pradze, w aptéce pod Złotym Lwem.

F. Ad. Richter & Cie. we Wiedniu.

[209-9-]

KUNDMACHUNGEN

von **Gemeinde-** und **Sparcassa-Aemtern, Gutsverwaltungen etc.,** sowie alle behördlichen Anzeigen

Edicte, Feilbietungen Verlassenschafts-Anzeigen Aufrufe

werden auf Grund langjähriger Erfahrung fachgemäss unter Garantie prompter Ausführung besorgt und liefert vorschriftsmässige Belegblätter

Rudolf Mosse

Annoncen-Expedition

Wien, I., Seilerstätte Nr. 2.

Nakładem **Księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie** wyszedł

KALENDARZ KATOLICKI KRAKOWSKI

NA ROK PANSKI 1888,

z dodatkiem **bezpłatnym** ozdobnego **Kalendarzyka biurkowego, z illustracyami, ryciną kolorowaną** i czarnym papierem pargaminowym do notatek.

Cena egzemplarza broszurowanego **50 ct.**, ozdobnie kartonowanego **65 ct.**, w bardzo pięknej oprawie z płótna ang. pąsowego, złocone wyciski i złote brzegi **złr. 1·25**. Na przesyłkę 1 egz. 20 ct., 2 egz. 25 ct., 3 do 12 egz. 36 centów dołączyć należy. [285-2-2]

POLSKIE WYDANIE

EMILA M. ENGLA

c. k. uprzyw. patent.

KALENDARZA PODKŁADKOWEGO

(Przez c. k. przywilej (patent) od wszelkiego naśladownictwa zastrzeżony).

Najpraktyczn. podkładka bibułowa połączona z kalendarzem notatkowym.

niezbędna dla każdego biórka.

Tenże kalendarz składa się z 26 kart silnej, wybornej bibuły, na których po 14 dni kalendarza z wolnem miejscem na notatki się znajduje. Każda karta jest w lewej stronie dziurkowana (perforowana), aby ją po upływie każdych 14 dni odłączyć można; również karty są w ten sposób z sobą połączone, że na każdy dzień roku można też poprzednio uwagi notować. (177-8-10)

Cena złr. 1·50. — Przesyłka za zaliczką.

Nakładem drukarni

Emila M. Engla w Wiedniu,

I., Schottenring, Deutschmeisterplatz 2.

GRAND HÔTEL

w Krakowie,

pałac księcia Czartoryskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż doświadczeniem pouczony i **mając li tylko wygodę Wysokiej mojej klienteli na względzie, połączyłem zarząd hotelu z zarządem restauracyi,** urządziwszy ją podług wymagań najwybredniejszych i zaopatrzywszy piwnicę w wina i napoje pierwszej jakości i z najpierwszych domów. (227-4-)

Ceny umiarkowane.

E. Chronowski.

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ulica Kopernika pod Nr. 3, — w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20, w CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2, *poleca swojego wyrobu*

znakomite środki odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 cnt.

Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 c.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 złr.

Cebulki włosowe na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 złr.

Bandolina pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 ct.

POMADA BALZAMICZNA do ułożenia wąsów. Słoik 40 ct.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. Słoik 1 złr. (54 33-)

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i Ko, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. [121-6-]

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz.

patent. normal. kalesony do jazdy konnej

(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 4.

Filia w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 15.

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (245 2-)

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

WDOWA

inteligentna, władająca dobrze językiem niemieckim w mowie i piśmie, znająca się na gospodarstwie wiejskiem — poszukuje odpowiedniego umieszczenia jako wychowawczyni, zarządczyni domem, klucznica lub do pielęgnowania starszych osób. — Łaskawe oferty pod lit. **R. Z.** poste restante **Kraków.** (282-2-3)

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie, PP: Wiszniewskiego, Redyka, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

[87-29-]

1000

mocnych prześcieradeł

w doskonałym gatunku, 4 łokcie długości, $2\frac{3}{4}$ łokci szerokości, sztuka po 1 złr. 25 c. rozsyła za zaliczką jak długo zapas starczy (249-4-10)

skład fabryczny bielizny, płócien i towarów dzierganych

N. SCHÖNFELD w Pradze (w Czechach), I, Eisengasse Nr. 6.

Handel korzenny

istniejący od blisko 20 lat w pierwszorzędnem mieście w Galicyi, dobrze akredytowany, z rozległemi stosunkami, **jest zaraz do sprzedania.**

Bliższa wiadomość pod lit. **Z. 20** poste restante **Kraków.** (217-7-)

Francuzka Paryżanka

posiadająca odpowiednie wykształcenie i muzykę — jest do umieszczenia przez **Biuro nauczycielskie Heleny Nowoleckiej** w **Krakowie** przy ulicy Wiślnej pod Nr. 9. (278-3-3)

DZIERZAWA.

Folwark Wołowice, $2\frac{1}{4}$ mili od Krakowa oddalony, obejmujący 171 morg. ornej ziemi, 45 morg. łąk i 13 morg. pastwisk, w pięknem położeniu, jest z końcem maja 1888 r. do wydzierżawienia. — Bliższych wiadomości udzieli **Zarząd dóbr na Zwierzyńcu pod Krakowem.** (279-3-3)

POMARANCZE

i cytryny, bardzo piękne i dobre, rozsyłamy pocztą w 5 kilowych koszykach na mróz bezpiecznie opakowane, **pomarancze** około 32 wiel. szt. **złr. 1·80, cytryny** około 40 więk. szt. **złr. 1·65** z ocleniem i opłatnie do wszystkich austr. węg. stacyj pocztowych za zaliczką. Zniżka ceny wskutek następ. woln. cła. (103-6-10)

Handel kawy, herbaty i owoców południowych Ad. Goldschmied et Comp. w Tryeście.

Najnowszy dokładny plan

KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA

WRAZ Z PRZEDMIESCIAMI,

odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.

Wydanie drugie znacznie pomnożone i poprawione.

Nakład i własność H. Müldnera.

Cena egzemplarza 70 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukiennic Nr. 5.

Główny skład w Administracyi „Czasu" w Krakowie.

TANIE WYDANIA J. CHOCISZEWSKIEGO.

Zywoty świętych Patronów narodu polskiego dla ludu i młodziezy, 12o, 208 str., z rycinami, 60 ct.

Historya o rycerzu złotoskrzydłym, o porwanej dziewicy z drogim klejnotem i o złotym zamku, 12o, 36 str., 15 ct.

Historya święta z dodatkiem małego katechizmu. zebrana w krótkości, 8o, 120 str. z wielu rycinami, opr. 30 ct.

Kucharka polska miejska i wiejska, zawierająca kilkaset przepisów kucharskich, ułożył T. Wiśniewski, 2 wyd., 50 ct.

Żywot św. braci Cyryla i Metodego, apostołów Słowian. — 12o, 48 str., 12 cent.

Dwie powiastki: Szpi ka miss Nelly. Powieść o minionem szczęściu przez Teresę Radońską. 8o, 106 str., 40 cent.

Kilka pereł. Szkic p. Wilkońskiej. 12o, 149 str., 25 cent.

Psałterz Dawidowy przekładania Kochanowskiego, 12o, 224 str., 30 ct.

Nowa Sybilla zawierająca najważniejsze proroctwa o przyszłości, o ucisku i trynmfie Kościoła św., przepowiednie o Polsce, Czechach, Rosyi i t. d. Bardzo ciekawe dziełko, 8o, 55 str., 18 ct.

Pius IX i Leon XIII, krótkie wspomnienie, 8o, 24 str., z dwoma portretami, 5 ct.

Najnowsze proroctwo Ojca św. Piusa IX o Polsce, nadzwyczaj ważne, 8o, 24 str., 5 ct.

Wybór pieśni nucący tajemnice Chrystusa Pana, Najświętszej Matki jego i niektórych świętych, 8o, 141 stronic, 40 ct.

Zegarek czyśćcowy zawierający codzienne nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiące, 12o, 72 str., 15 ct.

Flis, poemat Klonowicza, 8o, 116 str., 25 ct.

Sielanki i kilka innych pism polskich Szymona Szymonowicza, 8o, 216 str., 40 ct.

Pięć gier dla dzieci: Niebo, Lech, Orzeł biały, Polowanie, Podróż po ziemiach polskich, razem 40 ct.

Za nadesłaniem odpowiedniej kwoty do Administracyi „Czasu" żądane dzieła wysłane zostaną odwrotną pocztą.

Kotylionowe

i karnawałowe przedmioty, jak: ordery, maski, nakrycia na głowę, cukierki strzelające, porządki tańców, ozdoby i t. d.

Ed. Boschan, Wien, Jasomirgottstr. 6.

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (174-3-6)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 stycznia 1888 r.

Odjazd z Krakowa-Podgórza

7·58 rano z Krakowa (koleją obwodową) — 8·22 rano z Podgórza do Skawiny, Oświęcima, Żywca, Nowego Sącza, Zagórza;

4·07 po południu z Podgórza do Skawiny, Oświęcima;

7·03 wieczór z Krakowa (koleją obwodową) — 7·29 wieczór z Podgórza do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa

5·15 rano do Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa, Zywca;

2·00 po południu do Zagórza, Nowego Sącza, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Krakowa

8·58 rano do Podgórza — 9·24 rano do Krakowa (koleją obwodową) z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy i Skawiny;

10·48 prz. poł. do Podgórza z Skawiny, Oświęcimia;

6·01 wieczór do Podgórza — 7·35 wieczór do Krakowa (koleją Karola Ludwika) z Zagórza, N. Sącza, Żywca, Suchy, Skawiny;

8·01 wieczór do Podgórza — 8·36 wieczór do Krakowa (koleją obwodową) z Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

11·15 przed połud. z Żywca, N. Sącza, Zagórza

10·33 wieczór z Żywca, Orłowa, N. Sącza, Zagórza.

Podane godziny stosują się do południka budapeszt. (4 minuty później od krakowskiego).

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (2570-13-)

Czcionkami Drukarni „Czasu". Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*